

Krystian Soliński

Harcerska Organizacja Podziemna "Iskra" (1949-1950)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3, 375-408

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krystian Soliński

Harcerska Organizacja Podziemna „Iskra” (1949–1950)

Atmosfera panująca w PRL nie sprzyjała zajmowaniu się tematyką dotyczącą sprzeciwu młodzieży harcerskiej wobec „demokratyzacji” Związku Harcerstwa Polskiego u schyłku lat czterdziestych. Osoby piszące o ZHP na Warmii i Mazurach całkowitym milczeniem pomijały ten moment w dziejach organizacji¹. Nawet rok 1989 nie stanowił w tym względzie wyraźnego przełomu. Zagadnienie to do dnia dzisiejszego traktuje się marginalnie lub w sposób zgoła nienaukowy. Stwierdzenie to odnieść można do stanu badań nad dziejami Harcerskiej Organizacji Podziemnej. Dotychczas przedstawiano ją w nielicznych publikacjach na podstawie nieweryfikowanych materiałów Bezpieczeństwa². W 1964 r. MSW wydało „Informator” do użytku wewnętrznego, w którym napisano jakoby HOP działała w Olsztynie i na terenie siedmiu powiatów województwa olsztyńskiego (szczycieńskiego, olsztyńskiego, giżyckiego, bartoszyckiego, lidzbarskiego, ostródzkiego i mrągowskiego) od 1947 do 1950 r. i utrzymywała kontakty z czterema innymi województwami (białostockie, gdańskie, wrocławskie oraz warszawskie). Dowódcą był Wiesław Kazberuk, zaś wpływ na „Iskrę” miał mieć ks. Józef Śmietana, działacz WiN, a zarazem kapelan konspiracyjnych harcerzy. W samym województwie olsztyńskim organizacja liczyła rzekomo stu osiemdziesięciu członków, w tym siedemdziesięciu pięciu zaprzysiężonych³. Jest rzeczą charakterystyczną, że po transformacji ustrojowej obraz HOP w literaturze tylko nieznacznie uległ zmianie⁴. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych o „Iskrze” pisał Waldemar Brenda. Nie wykorzystał jednak wielu dostępnych źródeł, w tym akt procesowych, przez co powielił wcześniejsze opinie na temat HOP⁵. Efekty innych badań nie zasługują na zaufanie⁶, gdyż przypisywanie młodzieży

1 Zob. H. Leśniowski, *Początek drogi. Z dziejów ZHP na Warmii i Mazurach 1945–1949*, Harcerstwo, 1974, nr 6, ss. 38–45; J. Bojarski, *Na wyzwolonej ziemi (1945–1949)*, Z dziejów harcerstwa na Warmii i Mazurach. Zeszyty historyczne Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej ZHP im. Grunwaldu, 1982, nr 1, ss. 25–29; H. Wądołowska, *Spoleczno-wychowawcza działalność Związku Harcerstwa Polskiego na Warmii i Mazurach w latach 1919–1980*, Olsztyn 1988, ss. 50–61.

2 Jako pierwszy do materiałów Bezpieczeństwa miał wgląd Jan Golec. Często dochodził jednak do całkowicie błędnych wniosków. Twierdził np., że HOP „Iskra” wraz z czterema innymi organizacjami podlegała Olsztyńskiemu Okręgowi Delegatury Sił Zbrojnych – J. Golec, *Podziemie zbrojne na Warmii i Mazurach w latach 1945–1948. Z badań nad genezą, strukturą i działalnością*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1983, nr 4, s. 431.

3 *Informator o nielegalnych antypaństwowych organizacjach i bandach zbrojnych działających w Polsce Ludowej w latach 1944–1956*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Biuro „C”, Warszawa 1964, ss. 81–82; przedruk: Wydawnictwo Reto, Lublin 1993, ss. 50–51.

4 Pierwszy po 1989 r. na temat HOP zabrał głos dziennikarz Waclaw Radziwinowicz w ciekawym artykule publicystycznym *Laurki*, Olsztyński Kurier Obywatelski, 1990, nr 12 z 23–30 III.

5 W. Brenda, *II Konspiracja harcerska w województwie olsztyńskim na przykładzie HOP „Iskra”*, Znad Pisy. Wydawnictwo poświęcone Ziemi Piskiej, 1999, nr 8, ss. 87–99; idem, *HOP „Iskra”*, Miesięcznik Orzeł Biały, 1998, nr 10, ss. 18–19; idem, *Młodzież w konspiracji*, Panorama Mazurska, 1998, nr 23, s. 15.

6 Zob. H. Pająk, *Konspiracja młodzieży szkolnej 1945–1956*, Lublin 1994, ss. 55–66, 251, 253; T. Bałbus, K. Szwarzgryk, *Józef Śmietana (1910–1975)*, w: *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*,

z „Iskry” pobudek ściśle politycznych stanowi nieporozumienie. Zdecydowana większość harcerzy zainteresowana była głównie wyjazdami na obozy i biwaki, a nie walką z ustrojem państwowym.

Niniejszy artykuł jest próbą ukazania działalności Harcerskiej Organizacji Podziemnej o kryptonimie „Iskra” w Olsztynie w latach 1949–1950. Poza tym analiza poczynań części członków ZHP ma umożliwić zrozumienie postaw większości harcerzy, odbierających ówczesną rzeczywistość bardzo podobnie. Na opisywane wydarzenia należy spojrzeć z perspektywy chłopców, którym odebrano możliwość realizowania się we własnej, legalnej organizacji. Artykuł traktuje o wąskim kręgu środowiskowym harcerki i harcerzy olsztyńskich, którzy spotykali się, uczyli i pracowali jedynie na terenie swojego miasta. Poza terytorium stolicy Warmii nie było żadnych grup czy jednostek organizacyjnych „Iskry”.

HOP powstała 5 sierpnia 1949 r. Tego dnia w Długiej pod Sępolem odbyła się pierwsza odprawa konspiracyjnej komendy chorągwi⁷. Wzięło w niej udział trzech harcerzy z Olsztyna – Wiesław Kazberuk⁸, Ryszard Wrzos⁹ i Romuald Jankowicz¹⁰. Pierwszy z wymienionych został wybrany na komendanta chorągwi, drugi na jego zastępcę, a trzeci na kwatermistrza. Nieobecnemu Kazimie-

t. I, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, ss. 458–460; T. Balbus, *Śmietana Józef (1910–1975)*, w: *Ludzie podziemia AK-WIN w Polsce południowo-zachodniej (1945–1948)*, t. I, Wrocław 2003, ss. 238–239; B. Biegalski, *Organizacje podziemne na Środkowym Nadodrzu w latach 1945–1956*, Zielona Góra 1999, ss. 151–154; B. Rusinek, Z. Szczurek, *Konspiracyjne organizacje niepodległościowe działające na Pomorzu Gdańskim w latach 1945–1955 w świetle akt byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w Gdańsku*, Gdańsk 1994, ss. 55–57.

7 W miejscowości Długa (gm. Sępoleń, pow. bartoszycki) mieszkał harcerz Tadeusz Drozd, do którego w odwiedzi-ny na dwa dni 4 sierpnia 1949 r. przyjechali koledzy. Ustalenia dotyczące HOP zapadły więc w domu T. Drozda – Instytut Pamięci Narodowej w Białymstoku (dalej: IPN Bi), Akta sprawy Kazberuk Wiesław i inni, t. III, sygn. 97/1557 (dalej: 97/1557), Protokół przesłuchania świadka (dalej: Pp.) 97/1557, Romualda Jankowicza z 22 IV 1950, k. 570; IPN Bi, Akta sprawy Wiesław Kazberuk i inni, t. IV, sygn. 97/1558 (dalej: 97/1558), Protokół pierwszej odprawy Komendy Chorągwi z 5 VIII 1949, k. 870, 871.

8 Wiesław Kazberuk (s. Władysława i Jadwigi, ur. 5 VI 1930 r. w Białymstoku – IPN Bi, Akta sprawy Kazberuk Wiesław i inni, t. I, sygn. 97/1555 [dalej: 97/1555], Protokół przesłuchania podejrzanego (dalej: Ppp.) Wiesława Kazberuka z 14 IV 1950, k. 188), lata dziecięce spędził w Sokółce, gdzie w 1939 r. przez kilka miesięcy należał do drużyny zuchowej. Po zakończeniu wojny wstąpił ponownie do ZHP. W 1945 r. został członkiem Białostockiej Chorągwi Harcerzy, a po przeniesieniu do Olsztyna od września 1946 r. do października 1947 r. należał do drużyny lotniczej. Na początku 1948 r. z powodu ucieczki z domu Kazberuka usunięto z Chorągwi Warmińsko-Mazurskiej. Po roku przyjęto go do niej ponownie i powierzono zorganizowanie drużyny przy Szkole Podstawowej nr 4. Ostatecznie Kazberuk pozbawiony został statusu członka ZHP wraz z R. Wrzosem 17 VI 1949 r. za uczestnictwo w uroczystości Bożego Ciała – IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 11 IV 1950, k. 244. Wiesław Kazberuk był głównym inicjatorem powstania HOP. Miał silną osobowość, umiejętności organizatorskie oraz zdolności przywódcze. Wśród kolegów cieszył się autorytetem i zawsze stawał na ich czele. Otaczał ciężą bohaterstwo harcerzy z okresu okupacji niemieckiej, w związku z czym już od 1947 r. marzył o założeniu organizacji podziemnej na wzór Szarych Szeregów.

9 Ryszard Wrzos (s. Michała i Apolonii, ur. 10 XII 1932 r. w Warszawie – IPN Bi, Akta sprawy Kazberuk Wiesław i inni, t. VI, sygn. 97/1559 (dalej: 97/1559), Protokół rozprawy głównej, k. 1170) od jesieni 1943 r. należał w Warszawie do Szarych Szeregów. Jesienią 1946 r. wstąpił w Olsztynie do 7. Warmińsko-Mazurskiej Drużyny Harcerzy (WMDH) im. Zawiszy Czarnego. Natomiast od wiosny 1947 r. należał do 59. WMDH, z której usunięto go w czerwcu 1949 r. jako przybocznego. Kazberuka poznał w kwietniu 1949 r. – IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 11 IV 1950, k. 244.

10 Romuald Jankowicz (s. Wiktora i Anny, ur. 31 III 1930 r. w Wilnie – IPN Bi, Akta sprawy Jankowicz Romuald i inni, t. II, sygn. 97/2566/DOI (dalej: 97/2566/DOI), Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, k. 445) w 1946 r. mieszkał przez trzy miesiące w Warszawie, gdzie był członkiem 69. WDH im. Zawiszy Czarnego. Na początku 1947 r. przeniósł się do Olsztyna i wstąpił do drużyny lotniczej, gdzie poznał Kazberuka. Od czerwca 1948 r. Jankowicz pełnił funkcję drużynowego 4. WMDH im. Władysława Sikorskiego. Z kolei od wiosny do września 1949 r. był członkiem komendy Hufca Olsztyn. Z ZHP usunięty we wrześniu 1949 r. – IPN Bi, Akta sprawy Jankowicz Romuald i inni, t. I, sygn. 97/2565/DOI (dalej: 97/2565/DOI), Ppp. Romualda Jankowicza z 14 III 1950, k. 24.

rzowi Klimaszewskiemu¹¹ powierzono funkcję sekretarza¹². Po ustaleniu składu komendy chorągwi zajęto się obsadą personalną dwóch projektowanych hufców olsztyńskich. Na komendanta harcerzy wyznaczono Jana Andrzejewskiego¹³. Natomiast na czele harcerek miała stanąć Halina Szulcówna¹⁴.

Wiesław Kazberuk okazał się działaczem bardzo ambitnym, gdyż pod hufcami olsztyńskimi dopisał dwanaście innych, rozmieszczonych w różnych miastach na terenie Polski¹⁵. Następnie koledzy opracowali wytyczne programu pracy (według systemu Szarych Szeregów „Dziś–Jutro–Pojutrze”), brzmiące następująco: na „Dziś” – „a. Rozwinąć organizację na całą Polskę. b. Całą młodzież porwać i przygotować do czynu. c. Wzniecić w społeczeństwie wiarę w odzyskanie wolności. d. Opierać się na systemie Polska dla Polaków. e. Postępować według praw ludzkich i boskich. f. Wpajać polskość i szkolić ludzi w pracy nad tworzeniem nowej Ojczyzny”¹⁶, na „Jutro” – „a. Mały sabotaż. b. Dywersja (HSZ). c. Służba pomocnicza. d. Walka zbrojna o Wolną, Niepodległą, Chrześcijańską, Sprawiedliwą, Rzeczypospolitą Polską”¹⁷ oraz na „Pojutrze” – „1. Wychowanie na prawdziwych patriotów polskich. a. Na ludzi wierzących, ofiarnych, solidarnych, opierając się na Badenpowellovskim systemie samowychowawczym. b. Na wartościowe jednostki dążące do podniesienia swego poziomu moralnego. c. Na ludzi śmiałych, zdyscyplinowanych i uczciwych, stawiających Ojczyznę ponad prywatne i osobiste korzyści. d. Na ludzi dających przykład wysokiej wartości moralnej, duchowej i siły charakteru”¹⁸. Na końcu harcerze opracowali statut¹⁹. Następnego dnia (6 sierpnia) Kazberuk, Wrzos i Jankowicz napisali tzw. Rozkaz Nadzwyczajny, którego głównym celem było ukazanie HOP jako starej i dużej organizacji²⁰. Treść dokumentu w niewielkim stopniu odbiegała od protokołu wyżej omówionej odprawy z dnia poprzedniego.

11 Kazimierz Klimaszewski (s. Fabiana i Heleny, ur. 18 IV 1930 r. w Wilnie – IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1171) w październiku 1947 r. wstąpił do 62. WMDH im. Tomasza Edisona. W sierpniu 1948 r. został zastępowym. Następnie, od października 1948 r., należał do drużyny Jankowicza, w której przez dwa miesiące (w styczniu i w lutym 1949 r.) pełnił funkcję plutonowego. Od początku maja był pierwszym przybocznym w drużynie Kazberuka. Pozbawiono go tej funkcji na skutek uczestnictwa w uroczystości Bożego Ciała w czerwcu 1949 r. Z ZHP usunięty wraz z Jankowiczem we wrześniu 1949 r. Klimaszewski poznał Kazberuka pod koniec grudnia 1948 r. – IPN Bi, Akta sprawy Kazberuk Wiesław i inni, t. II, sygn. 97/1556 (dalej: 97/1556), Ppp. Kazimierza Klimaszewskiego z 21 II 1950, k. 365.

12 IPN Bi 97/1558, Protokół pierwszej odprawy Komendy Chorągwi z 5 VIII 1949, k. 870.

13 Jan Andrzejewski (s. Władysława i Józefy, ur. 6 IX 1932 r. w Wilnie – IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1171) od kwietnia 1947 r. należał do 50. WMDH, którą rozwiązano w końcu 1948 r. Następnie (do usunięcia z ZHP we wrześniu 1949 r.) był członkiem orkiestry harcerskiej. Kazberuka znał od czerwca 1949 r. – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 4 IV 1950, k. 319, 320.

14 Halina Szulcówna (c. Piotra i Jadwigi, ur. 16 VII 1931 r. w Nowej Wilejce – IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1171) do chorągwi warmińsko-mazurskiej należała od 1945 r. W 1949 r. prowadziła 16. Warmińsko-Mazurską Drużynę Harcerek. W tym miesiącu pozbawiono ją funkcji drużynowej za udział w uroczystości Bożego Ciała. Kazberuka poznała w czerwcu 1949 r. – IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 12 IV 1950, k. 400.

15 Na komendantów wspomnianych dwunastu hufców Kazberuk wyznaczył swoich znajomych, których w przyszłości zamierzał wciągnąć do pracy konspiracyjnej.

16 IPN Bi 97/1558, Protokół pierwszej odprawy Komendy Chorągwi z 5 VIII 1949, k. 870, 871.

17 Ibidem, k. 871.

18 Ibidem.

19 Zdecydowana większość dokumentów HOP nie zawierała oryginalnych myśli. Statut wzorowany był na dokumencie ZMP.

20 Kazberukowi chodziło o upozorowanie istnienia poważnej organizacji, na czele której stoją ludzie starsi i doświadczeni. Przywódca „Iskry” obawiał się, że jeśli koleżanki i koledzy dowiedzą się, kto naprawdę zakłada HOP, nie zechcą do niej należeć – IPN Bi 97/1555, Ppp. Wiesława Kazberuka z 17 II 1950, k. 80. Późniejsze instrukcje, odezwy i rozkazy członków HOP również pisane były na wyrost. Ukazują one, co młodzi ludzie chcieli czynić i kim pragnęli się stać, a nie co naprawdę robili i kim w rzeczywistości byli. Powyższa prawidłowość wykorzystana została przeciwko młodzieży podczas późniejszego śledztwa w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie.

Powróciwszy spod Sępopola chłopcy z zapalem przystąpili do działań. Wieczorem 9 sierpnia 1949 r. w lesie za Jeziorem Długim odbyło się pierwsze spotkanie członków HOP²¹, na które przyszło siedmiu harcerzy: Wiesław Kazberuk, Ryszard Wrzos, Kazimierz Klimaszewski, Romuald Jankowicz, Jan Andrzejewski, Tadeusz Juchniewicz²² i Grzegorz Futer²³ oraz jedna harcerka Halina Szulcówna²⁴. Wymienieni usiedli w lesie na ziemi, po czym zaczęli rozmawiać na temat ówczesnej sytuacji w ZHP. Rozważano możliwości kontynuowania pracy harcerskiej według tradycyjnej formuły²⁵. W toku dyskusji Kazberuk powiedział, że nawiązał kontakt z nielegalną organizacją o nazwie HOP, która przejawia działalność na terenie województwa olsztyńskiego²⁶. Twórca „Iskry” dodał, że celem jej jest zachowanie przedwojennych tradycji harcerskich. Po tych słowach zadał koleżance i kolegom pytanie, czy chcą należeć do wspomnianej organizacji²⁷. Wszyscy zebrani dali odpowiedź twierdzącą, „tylko Andrzejewski trochę się wahał zanim wyraził zgodę”²⁸. Wtedy Kazberuk zaproponował złożenie przyrzeczenia w celu dochowania tajemnicy o HOP²⁹. Komendant chorągwi wyjął z kieszeni drewniany krzyżyk i powiesił go na młodej jodełce³⁰. Obecnym kazał powstać i wyciągnąć dwa palce prawej ręki w kierunku godła chrześcijaństwa³¹. Następnie zebrani powtórzyli za Kazberukiem rotę przysięgi³², po czym kolejno całowali krzyż zdjęty z drzewka przez przywódcę HOP³³. Po zakończeniu ceremonii przyrzeczenia Wiesław Kazberuk odczytał Rozkaz Nadzwyczajny oraz podkreślił, że HOP będzie prowadziła „normalną harcerską pracę nielegalnie, bo legalnie tego robić nie można”³⁴. „Hufcowi” przyjęli nominacje i wyrazili gotowość podjęcia pracy. Kazberuk poinstruował więc Halinę Szulcównę, aby „typowała odpowiednio dziewczynki i starała się je zwerbować do organizacji HOP”³⁵. Analogiczne wskazów-

21 Wytypowane przez komendę HOP osoby zostały powiadomione, aby o oznaczonej godzinie stawić się koło mostu nad Łyną – IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 11 IV 1950, k. 248.

22 Tadeusz Juchniewicz (s. Piotra i Heleny, ur. 25 X 1930 r. w Wilnie – Relacja Tadeusza Juchniewicza z 25 I 2004, zapis własny) od 1947 r. należał do 62. WMDH, a następnie do 4. WMDH, w której pełnił funkcję plutonowego (plutonowy w ówczesnym ZHP stał na czele dwóch zastępów). Wiosną 1949 r. Juchniewicz został członkiem komendy Hufca Olsztyn i razem z Jankowiczem organizował drużyny na terenie powiatu olsztyńskiego – IPN Bi 97/2565/DOI, Ppp. Romualda Jankowicza z 14 III 1950, k. 25.

23 Grzegorz Futer był dobrym znajomym Ryszarda Wrzosa. Zastępca Kazberuka podczas śledztwa zeznał, że idąc na zbiórkę spotkał przypadkowo Futra i zabrał go ze sobą – ibidem. Być może Wrzos chronił w ten sposób przyjaciela. Futer działalności w HOP nie podjął. Po przyrzeczeniu wyjechał z Olsztyna.

24 IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 4 IV 1950, k. 321.

Istnieje pewne prawdopodobieństwo, że skład uczestników pierwszej zbiórki wyglądał nieco inaczej. Źródła podają różne informacje. Niewątpliwie jednak w spotkaniu nie wzięły udziału wszystkie wytypowane osoby. Poza tym zaznaczyć trzeba, że Tadeusz Juchniewicz dość szybko wycofał się z działalności w HOP.

25 IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 16 II 1950, k. 260.

26 IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 11 IV 1950, k. 248.

27 IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 17 II 1950, k. 386.

28 IPN Bi 97/1556, Ppp. Kazimierza Klimaszewskiego z 12 IV 1950, k. 378.

29 IPN Bi 97/1555, Ppp. Wiesława Kazberuka z 16 II 1950, k. 63.

30 IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 16 II 1950, k. 260.

31 IPN Bi 97/1555, Ppp. Wiesława Kazberuka z 16 II 1950, k. 63.

32 Było to przedwojenne przyrzeczenie harcerskie z dodatkiem słów: „Przyrzekam zachować tajemnice organizacyjne oraz postępować według ideologii i statutu Harcerskiej Organizacji Podziemnej »Iskra«. Tak mi dopomóż Bóg” – Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), Zbiór ulotek i wydawnictw podziemnych, sygn. 1567/5, Instrukcje i rozkazy HOP 1949–1950, Instrukcja nr 4/2–0. Regulamin HOP „Iskra”. Część I, k. 77.

33 IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 16 II 1950, k. 260.

34 IPN Bi 97/1556, Ppp. Kazimierza Klimaszewskiego z 12 IV 1950, k. 378.

35 IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 17 II 1950, k. 386.

ki dotyczące tworzenia hufca męskiego otrzymał Jan Andrzejewski. Potem młodzież rozeszła się do domów.

Podsumowując pierwszą zbiórkę HOP, należy stwierdzić, że w połowie sierpnia 1949 r. do omawianej organizacji należało siedem osób. Cztery z nich stanowiły komendę chorągwi, a trzy pozostałe obsadę mających powstać hufców. Równocześnie Szulcówna, Andrzejewski i Juchniewicz byli przekonani, że wstąpił do dużej, istniejącej od dawna organizacji³⁶. Wypada również zauważyć, że wśród członków HOP nie było osoby mającej odpowiednie kwalifikacje do zorganizowania i poprowadzenia hufca, a tym bardziej chorągwi. Kazberuk, Jankowicz i Szulcówna pełnili w ZHP funkcje drużynowych. Wrzos i Klimaszewski byli przybocznymi, a Andrzejewski jedynie zastępowym³⁷.

Po złożeniu przyrzeczenia w dniu 9 sierpnia 1949 r. Wiesław Kazberuk, Romuald Jankowicz, Ryszard Wrzos i Kazimierz Klimaszewski przystąpili do nielegalnej pracy³⁸. Nowo powstałej organizacji brakowało przede wszystkim funduszy i wykwalifikowanej kadry. Dlatego na początku września 1949 r. Romuald Jankowicz wydał zarządzenie dotyczące składek członkowskich³⁹. Decyzja kwatremistrza „Iskry” nie mogła zmienić trudnej sytuacji finansowej, ponieważ do organizacji należało zaledwie kilka osób. W rezultacie wszelkie wydatki związane z działalnością konspiracyjną członkowie komendy pokrywali z własnych pensji, co znacznie ograniczało możliwości rozwoju HOP. Kompletowanie korpusu instruktorskiego również nie było zadaniem łatwym. Do momentu zlikwidowania organizacji założyciele HOP nie byli w stanie podnieść kwalifikacji swoich podwładnych.

W ramach przygotowań do rozpoczęcia roku harcerskiego Kazberuk postanowił wesprzeć Szulcównę i Andrzejewskiego dwiema instrukcjami⁴⁰ dla hufców i drużyn. Jedno ze wspomnianych pism dotyczyło „organizacji pracy i sprawozdań za miesiąc wrzesień i październik”⁴¹. Kierownik Wydziału Organizacyjnego „kpt. »Grot« phm⁴²” udzielał w nim wskazówek, jak przeprowadzać cotygodniowe zbiórki⁴³ oraz zalecał hufcowym przysyłanie raz na miesiąc sprawozdań do Komen-

36 Kazberuk reprezentował rzekomo ogólnopolską HOP, a zarazem był (oficjalnie) jedynym znanym młodzieży wstępującej do organizacji członkiem komendy chorągwi olsztyńskiej. Przykładowo, Kazberuk dopiero w lutym 1950 r. (tuż przed aresztowaniami członków HOP) powiedział Andrzejewskiemu, że „kpt. »Grot«” to jego pseudonim – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 4 IV 1950, k. 322.

37 Materiały rodzinne udostępnione przez Reginę Kap, Książeczka harcerska Jana Andrzejewskiego z 29 VI 1948 r. (ksero w posiadaniu autora). Członkowie HOP nie mieli również wysokich stopni harcerskich. Na przykład Andrzejewski był wywiadowcą – *ibidem*.

38 Wymienieni byli członkami Komendy Chorągwi HOP, która pod koniec grudnia 1949 r. została przemianowana na Komendę Główną.

39 Według zarządzenia Jankowicza wpisowe wynosić miało 100 zł, a składka miesięczna 50 zł. Poza tym oprócz głównego każdy hufiec miał wpłacać 500 zł miesięcznie do Komendy Chorągwi HOP – IPN Bi 97/1558, Zarządzenie o składkach, k. 774.

40 Kazberuk do chwili aresztowania wydał dość dużo instrukcji, które wzorowane były na dokumentach „z książek, powieści [oraz na] instrukcjach wojskowych, podręcznikach harcerskich itp.” – IPN Bi 97/1555, Oświadczenie Wiesława Kazberuka z 14 IV 1950, k. 186. Treść drugiej ze wspomnianych wyżej instrukcji nie różniła się wiele od pierwszej.

41 APO, Zbiór ulotek i wydawnictw podziemnych, sygn. 1567/5, Instrukcje i rozkazy HOP 1949–1950, Instrukcja dla hufców i drużyn, k. 44.

42 Pseudonimem „kpt. »Grot« phm.” posługiwał się Kazberuk. Wysokie stopnie wojskowe i harcerskie miały podnieść autorytet prowadzących HOP.

43 Według powyższej instrukcji osoby stojące na czele hufców i drużyn miały ustalać program zbiórek na podstawie wytycznych zaczerpniętych z podręcznika hm. W. Szczygła *Jak prowadzić zastęp harcerski*. Nacisk położono na gry przeprowadzane w terenie i unikanie „suchych wykładów, które nic nie dają, a tylko zniechęcają młodzież do pracy harcerskiej” – *ibidem*, k. 44, 45.

dy Chorągwi HOP⁴⁴. Równocześnie Kazberuk opracował program gawęd ideologicznych oraz odbił wraz z kolegami na prowizorycznie skonstruowanym powielaczu ulotkę pn. *Wezwanie do Czynu*⁴⁵. Rozpoczęcie roku harcerskiego miało się odbyć tradycyjnie na początku września. Kazberuk zamierzał poprowadzić uroczyste ognisko i wygłosić motywującą do działań gawędę ideologiczną. Dlatego komendant HOP, jego zastępca Ryszard Wrzos oraz Tadeusz Juchniewicz zorganizowali w jedną z sobót wyjazd do leśniczówki położonej w lesie, 6 km od stacji Stare Jabłonki⁴⁶. W wycieczce wzięli udział wszyscy członkowie HOP oraz Jadwiga Bączyńska⁴⁷. Plan przywódcy „Iskry” nie został wprowadzony w życie. Zamiast konspiracyjnego kominka miała miejsce potańcówka przy patefonie, po której młodzi ludzie poszli spać do stodoły⁴⁸. W niedzielę rano młodzież wróciła do Olsztyna.

Zbiórka inauguracyjna nielegalną działalność harcerską odbyła się dopiero w połowie września 1949 r. koło Nikielkowa. Obecni byli wówczas: Wiesław Kazberuk, Ryszard Wrzos, Kazimierz Klimaszewski, Jan Andrzejewski, Tadeusz Juchniewicz, Tadeusz Wierzbicki⁴⁹, Halina Szulcówna, Danuta Żółtańska⁵⁰ i Halina Michno⁵¹. Ze względu na późną porę oraz pobliską szosę (prowadzącą w kierunku Barczewa) nie rozpalono ogniska. Kazberuk wygłosił krótką gawędę, po czym razem

44 Osoby prowadzące hufce miały przysyłać sprawozdania „do 5-ego każdego miesiąca za miesiąc ubiegły” – ibidem, k. 45. W pismach do Komendy Chorągwi należało uwzględnić „protokoły rad i odpraw, -- wyniki prac, odpisy rozkazów i wewnętrznych instrukcji normujących pracę hufca, ilość członków w drużynach, -- stan finansowy hufca, skompletowany materiał techniczny i polowy oraz wszystkie imprezy dochodowe i propagandowe” – ibidem. Do sprawozdań zalecono dołączyć 50% kwot pieniężnych uzyskanych z akcji zarobkowych i składek członkowskich – ibidem.

45 Kazberuk, Jankowicz, Wrzos i Klimaszewski odbili około 15 egzemplarzy, technicznie niezbyt udanych, *Wezwań do Czynu*. Antykomunistyczna i antysemicka treść ulotek została przepisana z przedwojennej książki pt. *Wielki kalendarz samoobrony narodu na rok 1937* – IPN Bi 97/1555, Ppp. Wiesława Kazberuka z 24 II 1950, k. 102. Oto fragmenty *Wezwania do Czynu*: „Gdzie spojrzeć na całym świecie czai się jak hydra krwiożerczy – komunizm. -- W pomrokach nocy zżydzenia biejeje świt, rozświetla ją w sercach naszych Krzyż, który nam chce zniszczyć Żyd. -- Do Czynu, do Pracy, do wzmożenia Wysiłków w walce o Polskę Odrodzoną, o Polskę Narodową i Katolicką, o Polskę dobrobytu, sprawiedliwości, ładu i miłości bratniej” – APO, Zbiór ulotek i wydawnictw podziemnych, sygn. 1567/3, *Wezwanie do Czynu*.

46 Mieszkańcy leśniczówki byli znajomymi Tadeusza Juchniewicza, który służył koleżankom i kolegom za przewodnika po leśnych drogach.

47 Jadwiga Bączyńska (c. Antoniego i Gertrudy, ur. 27 III 1932 w Rostocku – IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1171) była przyboczną w 16. WMDH – IPN Bi, 97/1558, Pamiętnik Jadwigi Bączyńskiej, k. 1106, 1107.

48 Według oświadczenia złożonego w późniejszym śledztwie przez Kazberuka „Ognisko i zapowiedziane uroczystości nie doszły do skutku z powodu różnicy zdań spowodowanych moją zgodą na wzięcie z sobą zupełnie obcego człowieka (czyli nienależącego do HOP), jaką [!] była Jadwiga Bączyńska” – IPN Bi 97/1555, Oświadczenie Wiesława Kazberuka z 14 IV 1950, k. 177. Komendant HOP zabrał na spotkanie konspiracyjne dziewczynę, której do organizacji nie werbował, gdyż nie miał do niej zaufania – IPN Bi 97/1555, Ppp. Wiesława Kazberuka z 16 II 1950, k. 64.

49 Tadeusz Wierzbicki (s. Zdzisława i Jadwigi, ur. 9 II 1933 r. w Warszawie, wykształcenie – 7 klas szkoły powszechnej – IPN Bi, Kwestionariusz osobowy, oprac. Wydział „C” KW MO w Olsztynie, sygn. 065/73 (dalej: 065/73), k. 37) do jesieni 1949 r. należał do orkiestry harcerskiej. W drugiej połowie sierpnia 1949 r. złożył przed Kazberukiem przysięgę i został członkiem „hufca” męskiego. Mieszkał w jednym budynku (przy ul. Bałtyckiej) z Andrzejewskim, który nie miał do niego zaufania i nie powierzał mu żadnych funkcji. Dlatego Wierzbicki, oprócz uczestnictwa w omówionym wyżej spotkaniu i zwerbowania Jerzego Steckiego (por. niżej przyp. 67), żadnych nielegalnych działań nie podejmował – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 24 II 1950, k. 293.

50 Danuta Żółtańska (c. Franciszka i Jadwigi, ur. 22 I 1933 r. we Lwowie – IPN Bi 065/73, k. 14) do czerwca 1949 r. była przyboczną Szulcówny w 16. WMDH. Chodziła razem z Haliną Michno do trzeciej klasy gimnazjum krawieckiego na ul. Jagiellońskiej – IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 18 II 1950, k. 393.

51 Halina Michno (c. Wojciecha i Katarzyny, ur. 10 XI 1931 r., uczennica trzeciej klasy gimnazjum krawieckiego – IPN Bi 065/73, k. 50) w 16. WMDH prowadziła zastęp – Relacja Danuty Żółtańskiej z 11 I 2004 r., zapis własny. Z uczestników przyrzeczenia z 9 VIII 1949 r. brakowało Romualda Jankowicza i Grzegorza Futra. Natomiast Michno i Żółtańska zostały zwerbowane do HOP w drugiej połowie sierpnia 1949 r.

z Wrzosem i Klimaszewskim rozdali *Wezwanie do Czynu* i wspomniane wyżej instrukcje. Szulcówna i Andrzejewski otrzymali polecenie przystąpienia do pracy w myśl otrzymanych wskazówek⁵². Następnie młodzież rozeszła się do domów⁵³.

Dwa tygodnie później w lesie nad Łyną odbyło się kolejne spotkanie⁵⁴. Obecni byli wszyscy członkowie komendy oraz Halina Szulcówna, Jan Andrzejewski i Tadeusz Juchniewicz⁵⁵. Odprawa miała na celu zaznajomienie nowo mianowanych „hufcowych” z planem pracy „Iskry”⁵⁶. Kazberuk przedstawił Szulcównie i Andrzejewskiemu strukturę HOP⁵⁷, omówił sposób zorganizowania komend hufców⁵⁸, a także szczegółowo objaśnił, jak należy przeprowadzać zbiórki zastępów⁵⁹. Poza tym komendant „Iskry” zwrócił uwagę na przestrzeganie zasad konspiracji. Tłumaczył, że na zbiórki należy wybierać miejsca ustronne (najlepiej w lesie), a w czasie ich trwania wystawiać patrole, mające ubezpieczać spotkania⁶⁰. Kazberuk podkreślił, że w przypadku zebrania w mieszkaniu trzeba zachować szczególną ostrożność przy wchodzeniu do lokalu i podczas jego opuszczania⁶¹. Innymi tematami poruszonymi na odprawie były kwestie dotyczące werbowania nowych członków, a także organizowania szkoleń zastępowych i drużynowych⁶².

Z informacji źródłowych wynika, że pierwszymi harcerzami, czyli Dyonizego Dogwiłłę⁶³ i Kazimierza Brejnaka⁶⁴, Andrzejewski zwerbował pod koniec października 1949 r.⁶⁵ Wymienieni wstąpi-

52 IPN Bi 97/1555, Oświadczenie Wiesława Kazberuka z 14 IV 1950, k. 177.

53 Do czasu zlikwidowania omawianej organizacji wykorzystane źródła nie odnotowują więcej spotkań wszystkich członków HOP. Od połowy września 1949 r. hufcowi przeprowadzać mieli zbiórki we własnym zakresie. Oczywiście, młodzież spotykała się nadal w celach towarzyskich (np. w mieszkaniu Szulcówny).

54 IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 27 II 1950, k. 306.

55 Ibidem.

56 IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 23 II 1950, k. 285.

57 W ocenie Kazberuka hufiec, składający się z pięciu drużyn, podlegał miał Komendzie Chorągwi HOP. W skład drużyny wchodzić miały dwa plutony, a w skład plutonu dwa zastępy (po pięć osób każdy) – ibidem.

58 Kazberuk polecił w komendach hufców zorganizować wydziały – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 27 II 1950, k. 306.

59 Komendant HOP wymienił sześć punktów programowych, według których należało organizować zbiórki zastępów: 1. Rozpoczęcie piosenką lub hymnem harcerskim. 2. Musztra. 3. Gawęda o tematyce historycznej lub harcerskiej. 4. Śpiewanie piosenek. 5. Sprawy bieżące (m.in. omówienie składek i sprawozdań). 6. Zakończenie piosenką lub modlitwą harcerską. W wypadku zbiórki przeprowadzanej w mieszkaniu obowiązywać miały jedynie punkty 3. i 5. – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 23 II 1950, k. 285, 286.

60 Ibidem, k. 285.

61 Ibidem, k. 286.

62 IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 27 II 1950, k. 306. Na powyższej odprawie głos zabierał również Wrzosem – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 23 II 1950, k. 285.

63 Dyonizy Dogwiłło (s. Karola i Kamelii, ur. 8 IV 1931 r. w Wołkowysku, wykształcenie – 2 klasy gimnazjum zawodowego – IPN Bi 065/73, k. 32) był kolegą Andrzejewskiego z byłej 50. WMDH. W orkiestrze harcerskiej uczył się grać na puzonie – Relacja Dyonizego Dogwiłły z 10 I 2004, zapis własny.

64 Kazimierz Brejnak (s. Stanisława i Zofii, ur. 21 III 1931 r. w Przetyczu k. Ostrowi Mazowieckiej, wykształcenie – 3 klasy szkoły zawodowej – IPN Bi 065/73, k. 84) grał w orkiestrze harcerskiej na basie – IPN Bi, Akta sprawy Dyonizy Dogwiłły i inni, sygn. 97/2568/DOL (dalej: 97/2568/DOL), Ppp. Kazimierza Brejnaka z 17 II 1950, k. 83v.

65 Andrzejewski werbował kolegów ze swojej macierzystej drużyny, czyli 50. WMDH im. Andrzeja Małkowskiego. Gdy wspomniana jednostka pod koniec 1948 r. została rozwiązana, część chłopców przeszła do Samodzielnego Plutonu Orkiestry Harcerskiej przy Komendzie Hufca w Olsztynie. We wrześniu 1949 r. rozwiązano orkiestrę i jej członkowie znaleźli się poza ZHP – IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Jerzego Steckiego z 25 II 1950, k. 160v. Trudno powiedzieć ile osób odrzuciło propozycję Andrzejewskiego. Wiemy, że w sierpniu i we wrześniu 1949 r. „Rudemu” nie udało się zwerbować kolegi ze szkoły i harcerstwa Romana Bronowickiego – IPN Bi, Akta sprawy Roman Bronowicki, sygn. 97/1687 (dalej: 97/1687), Ppp. Romana Bronowickiego z 18 X 1950, k. 2. Roman Bronowicki, s. Jana i Anny, ur. 29 maja 1929 r. w Równem, woj. wołyńskie, wykształcenie – 3 klasy gimnazjum – ibidem.

li do HOP bez dłuższego zastanowienia. Po upływie około dwóch tygodni (prawdopodobnie 6 listopada 1949 r.) w lesie nad Łyną odbyło się pierwsze spotkanie grupy „Rudego”⁶⁶, na którym przyrzeczenie od nowych członków odebrał Kazberuk. Przysięgę złożyło czterech harcerzy: Kazimierz Brejnak, Jerzy Stecki⁶⁷, Dyonizy Dogwiłło i Leon Mońko⁶⁸. Zakończywszy ceremonię, komendant „Iskry” w kilku słowach przedstawił cel HOP, a także udzielił wskazówek związanych z zachowaniem tajemnicy oraz werbowaniem kolejnych chłopców⁶⁹. Następną inicjatywą Andrzejewskiego było zorganizowanie kursu zastępowych, który rozpoczął się w pierwszej połowie listopada 1949 r. i trwał do końca tegoż miesiąca⁷⁰. Szkolenie prowadzili „Rudy” i Dogwiłło. Natomiast słuchaczami byli: Jerzy Stecki, Leon Mońko, Kazimierz Brejnak i Władysław Struniawski⁷¹. Odbyło się dziesięć wykładów, z czego sześć przeprowadził Andrzejewski, a cztery Dogwiłło⁷². Komendant „hufca” przedstawiał zagadnienia z zakresu historii skautingu i harcerstwa, terenoznawstwa, pionierki oraz samarytanki⁷³. Z kolei Dogwiłło mówił na temat łączności i broni palnej⁷⁴. Zakończenie kursu nastąpiło w niedzielę 27 listopada 1949 r. w lesie nad Łyną⁷⁵. Andrzejewski zorganizował zbiórkę, podczas której każdy harcerz musiał odpowiedzieć na 3–4 pytania z materiału realizowanego na szkoleniu⁷⁶. Sprawdzenie wiadomości wypadło pozytywnie. „Rudy” napisał więc nazajutrz swój pierwszy rozkaz, którym „Słowika”⁷⁷ mianował drużynowym, a Mońkę, Brejnaka, Steckiego i Struniawskiego zastępowymi⁷⁸. Pismo zostało odczytane w lokalu przy ul. Lu-

66 Andrzejewski używał dwóch pseudonimów – „Rudy” i „Wichura”.

67 Jerzy Stecki (s. Jerzego i Kazimiery, ur. 25 V 1933 r. w Równem, woj. wołyńskie, wykształcenie – 7 klas szkoły powszechnej – IPN Bi 065/73, k. 34) został zwerbowany przez Tadeusza Wierzbickiego na początku października 1949 r. Od 1946 r. Stecki należał do ZHP. W 1948 r. wstąpił do 50. WMDH, a następnie grał w orkiestrze harcerskiej. Pod koniec października do Steckiego przyszedł Andrzejewski i powiadomił go, że za kilka dni odbędzie się przyrzeczenie – IPN Bi 97/2568/DOI, Ppp. Jerzego Steckiego z 21 IV 1950, k. 165v.

68 Leon Mońko (s. Adolfa i Eudoklii, ur. 8 VI 1931 r. w Leonowie, pow. goniądzki, wykształcenie – 2 klasy gimnazjum zawodowego – IPN Bi 065/73, k. 33) pochodził z Grajewa. W Olsztynie miał kłopoty ze znalezieniem stacji, więc początkowo mieszkał u Dogwiłły, który w okresie późniejszym zwerbował go do HOP i zaprosił na przyrzeczenie. Mońko i Dogwiłło byli przyjaciółmi. Do 1949 r. uczyli się w tej samej klasie gimnazjum mechanicznego. Należeli do byłej 50. WMDH oraz orkiestry harcerskiej – IPN Bi 97/2568/DOI, Ppp. Leona Mońko z 21 II 1950, k. 140.

69 IPN Bi 97/2568/DOI, Ppp. Kazimierza Brejnaka z 17 II 1950, k. 84.

70 IPN Bi 97/2568/DOI, Ppp. Dyonizego Dogwiłły z 18 II 1950, k. 23.

71 Ibidem. Władysław Struniawski (s. Ludwika i Józefy, ur. 4 VII 1930 r. w Kuninie, pow. ostrołęcki, wykształcenie – 7 klas szkoły podstawowej – IPN Bi 065/73, k. 35) należał do orkiestry harcerskiej, a do HOP wstąpił w momencie rozpoczęcia omawianego kursu, który odbywał się w pokoju wynajmowanym przez niego i Brejnaka. Współlokatorzy mieszkania przy ul. Lubelskiej 10/5 pracowali w pobliskich warsztatach kolejowych. Struniawski był pomocnikiem elektromontera. Brejnak zaś uczył się zawodu ślusarza. Rodzice Władysława Struniawskiego mieszkali w Kuninie (pow. ostrołęcki) – IPN Bi 97/2568/DOI, Ppp. Władysława Struniawskiego z 17 II 1950, k. 56.

72 IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 23 II 1950, k. 287. Wykłady odbywały się 2–3 razy w tygodniu po 2 godziny – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 4 IV 1950, k. 323.

73 IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 23 II 1950, k. 287.

74 Ibidem. Dogwiłło w 1949 r. był na kursie dla drugiego turnusu brygad młodzieżowych PO „Służba Polsce”. Wówczas nauczono go obchodzenia się z bronią. Zdobytą w ten sposób wiedzę Dogwiłło przekazał kolegom na kursie HOP. Wykłady dotyczyły budowy broni krótkiej i karabinów. Pod koniec szkolenia Andrzejewski pożyczył od Kazberuka pistolet „siódmkę” (zob. niżej przyp. 305) i przyniósł go 26 listopada na wykład do mieszkania Brejnaka. Wtedy Dogwiłło zademonstrował zebrany rozkładanie i konserwowanie broni oraz wyjaśnił znaczenie poszczególnych jej części – ibidem, k. 287, 288.

75 Ibidem, k. 288.

76 Ibidem.

77 Pseudonim „Słowik” nosił Dyonizy Dogwiłło.

78 We wspomnianym piśmie „Rudy” przyznał kolegom również stopień wywiadowcy – IPN Bi 97/1558, Rozkaz L 1/49, k. 812. Ogólnie Andrzejewski jako „hufcowy” wydał trzy rozkazy: pierwszy – (ww.) w listopadzie 1949 r., drugi –

belskiej 10/5. Równocześnie Andrzejewski wydał Mońce, Brejnakowi, Steckiemu oraz Struniawskiemu polecenie, aby każdy z nich w ciągu dwóch tygodni zwerbował kilka osób i zorganizował zastęp. Jednak w oznaczonym terminie nie powstała żadna jednostka harcerska. W związku z powyższym Dogwiłło pełnił funkcję drużynowego jedynie nominalnie⁷⁹. Poza tym wypada dodać, że w grudniu 1949 r. nie odbyła się ani jedna zbiórka grupy Andrzejewskiego⁸⁰. W styczniu 1950 r. „Rudy” przekazał Dogwiłło otrzymane od Kazberuka instrukcje dotyczące organizowania drużyn i zastępów⁸¹. „Słowik”, stosując się do wskazówek kierownictwa HOP, usiłował powiększyć stan liczebny swojej czteroosobowej grupy, lecz zdołał zwerbować jedynie Tadeusza Walaugo⁸².

W omawianym okresie Kazberuk wydał Andrzejewskiemu polecenie, aby przeprowadzał ze swoimi ludźmi akcje małego sabotażu⁸³. Jednak „Rudy” był przeciwny działaniom narażającym HOP na dekonspirację⁸⁴, uważał także, że organizacja powinna mieć charakter czysto harcerski, a nie polityczny⁸⁵. Dlatego Andrzejewski nie wydał nigdy rozkazu dotyczącego stosowania metod małego sabotażu⁸⁶. Tym niemniej „Słowik” 23 stycznia 1950 r. postanowił dokonać akcji niszczenia czerwonych flag, które wywieszono z okazji rocznicy zdobycia Olsztyna⁸⁷. Tegoż dnia w godzinach wieczornych Dyonizy Dogwiłło, Tadeusz Walaugo, Kazimierz Brejnak i Władysław Struniawski udali się w okolice Dworca Głównego⁸⁸. Na budynku prasy wisiały dwie czerwone flagi. Struniawski i Brejnak pocięli je wzdłuż nożami⁸⁹. Następnie harcerze przeszli na pl. Armii Czerwonej (dziś pl. Bema). Gmach KW PZPR udekorowany był ośmioma szturmówkami. Ich czerwony materiał pocięli Struniawski z Brejnakiem⁹⁰. Wtedy harcerze udali się na ul. Kajki, gdzie zniszczyli cztery flagi, jakimi przystrojone były budynki Stronictwa Ludowego i Sądu Grodzkiego⁹¹. Z kolei na ul. Stalina (dziś: Dąbrowszczaków), koło zakładu fryzjerskiego, Struniawski z Walaugą wyjęli drzewce z chorągwią z żelaznej obsady, po czym oderwali czerwone płótno, które dru-

1 stycznia 1950 r., trzeci – w połowie lutego 1950 r. Rozkazy „Rudego” wzorowane były na wypowiedziach pisemnych komendy HOP – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 4 IV 1950, k. 324.

79 IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 23 II 1950, k. 288.

80 Ibidem. Przed kursem „Rudy” przeprowadził kilka spotkań. Po szkoleniu organizować miał je Dogwiłło.

81 IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Dyonizego Dogwiłły z 19 II 1950, k. 28.

82 Tadeusz Walaugo (s. Karola i Emilii, ur. 8 V 1932 r. w Wilnie, wykształcenie – 2 klasy gimnazjum mechanicznego – IPN Bi 065/73, k. 36) mieszkał w budynku Teatru im. Stefana Jaracza, w którym pracowali jego rodzice (ojciec jako brygadier, a matka w charakterze farbarki). Dogwiłło, Mońko i Walaugo w latach 1947–1949 chodzili do jednej klasy gimnazjum mechanicznego przy al. Wojska Polskiego, byli też członkami 50. WMDH. W omawianym okresie często grywali w karty w mieszkaniu „Słowika” przy ul. Okrzei. Podczas jednego z towarzyskich spotkań Dogwiłło i Mońko zaproponowali Walaudze wstąpienie do HOP – IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Tadeusza Walaugi z 18 II 1950, k. 109, 109v.

83 IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1197.

84 Andrzejewski miał dość wysokie poczucie odpowiedzialności za swoich podwładnych. Tłumaczył Dogwiłło, że zrywając flagi „naraża na dekonspirację siebie i całą organizację” – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 20 II 1950, k. 280.

85 IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1197. Mając wątpliwości co do kierunku działalności „Iskry”, Andrzejewski prosił Kazberuka o zwolnienie ze stanowiska. Komendant HOP odpowiedział, żeby „Rudy” na razie pełnił funkcję „hufcowego”, dopóki nie znajdzie odpowiedniej osoby na jego miejsce – ibidem.

86 IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 20 II 1950, k. 283.

87 IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Dyonizego Dogwiłły z 20 II 1950, k. 33. Andrzejewski o powyższej akcji dowiedział się po fakcie. „Hufcowy” HOP na rozprawie w maju 1950 r. powiedział: „Dowiedziałem się później, że Dogwiłło zrywał flagi na mieście i ani to ganiłem, ani pochwalałem, bo takie było polecenie Komendy Głównej i nic nie miałem do powiedzenia” – IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1197.

88 IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Dyonizego Dogwiłły z 20 II 1950, k. 33, 34.

89 Ibidem, k. 34.

90 IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Władysława Struniawskiego z 20 II 1950, k. 59.

91 IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Tadeusza Walaugi z 20 II 1950, k. 112.

gi z wymienionych schował pod jesionkę⁹². Na tej samej ulicy zniszczono flagi wiszące na frontonie Banku Gospodarstwa Spółdzielczego oraz siedziby ZW ZMP i grupa młodych ludzi wróciła na ul. Lubelską⁹³. Łącznie harcerze zerwali dwa sztandary o rozmiarach 1,5 x 3 m⁹⁴ oraz zniszczyli około 20 szturmówek⁹⁵. Należy podkreślić, że oprócz omówionej wyżej akcji „drużyna” Dogwiłły nie podejmowała żadnych działań, choć Andrzejewski próbował ją aktywizować⁹⁶. „Hufcowy” wymagał przysyłania sprawozdań z pracy harcerskiej, lecz „Słowik” nie miał o czym meldować⁹⁷. Dlatego stwierdzić trzeba, że grupa Andrzejewskiego nie była jednostką harcerską i zamierzonej przez kierownictwo HOP działalności nigdy nie podjęła⁹⁸. „Rudy” był osobą odpowiedzialną⁹⁹, lecz brakowało mu doświadczenia instruktorskiego i odpowiedniego wsparcia komendy „Iskry”¹⁰⁰. Poza tym przywódca „hufca” kładł nacisk na pracę czysto harcerską, czemu ówczesna rzeczywistość zdecydowanie nie sprzyjała¹⁰¹. Powyższe czynniki sprawiały, że Andrzejewski nie czuł się na siłach organizować hufiec. Po przeprowadzeniu kilku zbiórek i kursu zastępowych chciał zrezygnować z funkcji. Z poczucia obowiązku pełnił ją jednak do końca. Grupa Andrzejewskiego do 16 lutego 1950 r. liczyła siedmiu członków. Byli to: Dyonizy Dogwiłły, Władysław Struniawski, Kazimierz Brejnak, Leon Mońko, Jerzy Stecki, Tadeusz Walaugo oraz Tadeusz Wierzbicki. Do powyższego grona dodać należy Jerzego Wołęjkę¹⁰², który wstąpił do HOP 16 lutego¹⁰³. Wypada również zaznaczyć, że spośród wymienionych Andrzejewski darzył zaufaniem jedynie Dogwiłłę, któ-

92 Ibidem.

93 Ibidem.

94 IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Dyonizego Dogwiłły z 20 II 1950, k. 35. Tegoż dnia Dogwiłły idąc na akcję zerwał pierwszy sztandar wystawiony obok zakładu fryzjerskiego przy ul. Stalina. Po jakimś czasie „Słowik” przekazał czerwone płótno Mońce, który schował je w swoim mieszkaniu. Drugi sztandar został w pokoiku Brejnaka i Struniawskiego – IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Władysława Struniawskiego z 20 II 1950, k. 59v.

95 IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1217.

96 Andrzejewski mówił Dogwiłłemu, żeby rozpoczął w końcu pracę, gdyż inne, później zorganizowane drużyny HOP (w tym jedna dwudziestosiemiosobowa!), prowadzą już aktywną działalność – IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Dyonizego Dogwiłły z 20 II 1950, k. 33.

97 IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Dyonizego Dogwiłły z 19 II 1950, k. 25, 26. Przez cały okres istnienia „Iskry” Andrzejewski napisał do Komendy Chorągwi HOP dwa sprawozdania, w których podawał liczbę członków oraz przedstawiał działalność „hufca” – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 17 III 1950, k. 269.

98 Andrzejewski podczas śledztwa powiedział, że „liczebność zastępów, drużyn i hufca nie była ani w jednym procencie dostosowana do wymogów instrukcji” – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 20 II 1950, k. 283.

99 Wypada przypomnieć, że „Rudy”, Dogwiłły i Struniawski kolportowali pismo „Czyn” jedynie w kręgu omawianej grupy, gdyż rozdawanie gazetek osobom niezwiązanym z HOP Andrzejewski uważał „za niecelowe” – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 23 II 1950, k. 290.

100 W czasie rozprawy Andrzejewski oświadczył: „Ze stanowiska hufcowego chciałem się zwolnić dlatego, że gdy zorientowałem się, że członkowie moi byli jeszcze niedoświadczeni i gdyby wydali organizację swoim postępowaniem, to ja za to odpowiadałbym przed organizacją” – IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1197.

101 Na rozprawie „Rudy” powiedział: „myślałem, że organizacja do której wstępuję ma na celu wychowanie młodzieży tylko w duchu harcerskim, po starych liniach, – z początku nawet nie domyślałem się, że może ona mieć jakieś podłoże polityczne” – ibidem, k. 1197, 1198.

102 Jerzy Wołęjko (s. Teofila i Moniki, ur. 7 IV 1931 r. w Sobotnikach, pow. lidzki, wykształcenie – 9 klas szkoły powszechnej – IPN Bi 065/73, k. 38) nigdy nie był harcerzem. Zwerbowany został przez Wrzosa, z którym wcześniej uczęszczał do szkoły. Zastępca Kazberuka zapoznał Wołęjkę z Andrzejewskim. „Rudy”, 8 II dostarczył nowemu kandydatowi instrukcję i rozkaz oraz poinformował go, aby przygotował się do złożenia przysięgi – IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Jerzego Wołęjki z 18 II 1950, k. 191v, 192.

103 Andrzejewski 16 II 1950 r przyszedł do mieszkania Wołęjki, odebrał od niego przyrzeczenie i polecił w myśl otrzymanej instrukcji organizować drużynę. Tego dnia „Rudy” został aresztowany. Natomiast Wołęjkę zatrzymano w nocy z 16 na 17 II – IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Jerzego Wołęjki z 18 II 1950, k. 192, 192v.

ry wykazywał zapał do działalności podziemnej¹⁰⁴. Pozostali członkowie – zdaniem „hufcowego” – „zaczęli – – się trochę odchyłać od – – organizacji”¹⁰⁵.

Na przełomie sierpnia i września 1949 r. Kazberuk dość aktywnie starał się pomóc Szulcównie w zorganizowaniu hufca żeńskiego¹⁰⁶. Udzielał harcerce ustnych rad oraz pisemnych instrukcji, a także przeprowadził rozmowy werbunkowe z Danutą Żółtańską i Haliną Michno, od których odebrał przyrzeczenie¹⁰⁷. W nieco późniejszym okresie Kazberuk poinformował o istnieniu „Iskry” Wandę Siwicką¹⁰⁸, która również zgodziła się wstąpić do nielegalnego harcerstwa. Równocześnie „Poziomka”¹⁰⁹ zwerbowała Jadwigę Kuczmarską¹¹⁰ i koleżankę z klasy Leokadię Muszyńską¹¹¹. Trzeba zauważyć, że w dwupokojowym mieszkaniu „Poziomki” przy ul. Chopina 1 odbywały się spotkania grona młodzieżowego. Szulcównę i jej dwie współlokatorki, Janinę Ostaszewską¹¹² oraz Jadwigę Bączyńską¹¹³, często odwiedzały wymienione wyżej harcerki (głównie Żółtańska i Kuczmarska), a także koledzy – Wrzos, Andrzejewski, Klimaszewski i Kazberuk¹¹⁴. Rozmowy prowa-

104 IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1197.

105 Ibidem.

106 Szulcówna do czerwca 1949 r. prowadziła 16. WMDH przy Szkole Powszechnej nr 2 przy ul. Kościuszki. W omawianym okresie była uczennicą gimnazjum handlowego, znajdującego się obok szkoły krawieckiej przy ul. Jagiellońskiej. We wrześniu 1949 r. zaczęła uczęszczać do trzeciej klasy – IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 12 IV 1950, k. 400. Halina Szulcówna wstąpiła do HOP z zamiłowania do harcerstwa opartego na zasadach wychowawczych Baden-Powella. O obliczu politycznym organizacji dowiedziała się dopiero w styczniu 1950 r. po przeczytaniu gazetki „Czyn”. Poza tym Szulcówna nie chciała, aby koledzy postrzegali ją jako osobę tchórzliwą. W kwestii kierownictwa „Iskry” Kazberuk do końca utrzymywał Szulcównę w błędzie. Przedstawił się jako jej bezpośredni zwierzchnik i łącznik z tajemniczym, ogólnopolskim dowództwem organizacji istniejącej od 1947 r. Gdy Szulcówna zastanawiała się, kim właściwie jest kpt. „Grot”, skąd o niej wie i dlaczego mianował ją hufcową, Kazberuk poinformował koleżankę, że stojąca na czele HOP osoba to „starszy pan” – ibidem, k. 400, 401.

107 IPN Bi 97/1555, Ppp. Wiesława Kazberuka z 16 II 1950, k. 63.

108 Ibidem. Wanda Siwicka (c. Stefana i Michaliny, ur. 8 X 1932 r. w Równem, woj. wołyńskie – IPN Bi 065/73, k. 20) chodziła do trzeciej klasy gimnazjum krawieckiego. Prawdopodobnie w czerwcu 1949 r. (czyli po usunięciu Szulcówny ze stanowiska) Siwicka stanęła na czele 16. WMDH – IPN Bi 97/1558, Pamiętnik Jadwigi Bączyńskiej, k. 1109.

109 Pseudonim „Poziomka” nosiła Szulcówna; znany był wszystkim jej znajomym. Dlatego postanowiła nazwać się „Mewą”. Napisała do Komendy Chorągwi HOP pismo w sprawie zmiany pseudonimu, lecz odpowiedzi nie otrzymała – IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 18 II 1950, k. 387.

110 Jadwiga Kuczmarska (c. Feliksa i Anny, ur. 14 IV 1935 r. w Grodnie – IPN Bi 065/73, k. 11) należała do 16. WMDH – IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 18 II 1950, k. 393.

111 Leokadia Muszyńska (c. Aleksandra i Wiktorii, ur. 30 I 1930 w Wilnie, wykształcenie – 2 klasy gimnazjum handlowego – IPN Bi, Akta sprawy Leokadia Muszyńska, sygn. 97/2569/DOI (dalej: 97/2569/DOI), Ppp. Leokadii Muszyńskiej z 2 III 1950, k. 1) mieszkała w Olsztynie przy ul. Jagiellońskiej. Należała do ZHP. W omawianym okresie codziennie po lekcjach pracowała (do godz. 22.00) w Spółdzielni „Mazur” w charakterze buchalterki – ibidem, k. 2. Pomimo braku czasu, po kilku rozmowach z Szulcówną i Ostaszewską, Muszyńska wyraziła zgodę na wstąpienie do „Iskry” – IPN Bi 97/2569/DOI, Ppp. Leokadii Muszyńskiej z 18 VIII 1950, k. 9.

112 Janina Ostaszewska (c. Władysława i Czesławy, ur. 2 VII 1931 r. w Łomży, wykształcenie – 2 klasy gimnazjum handlowego – IPN Bi 065/73, k. 79) pochodziła z Łomży, skąd w 1948 r. przyjechała do Olsztyna, gdzie podjęła naukę w drugiej klasie gimnazjum handlowego. Wstąpiła również do ZHP. Na początku trzeciej klasy przeniósł się na stację do państwa Szulców. Jesienią 1949 r. Ostaszewska została usunięta, bez żadnych wyjaśnień, z legalnego harcerstwa. Rozgoryczona powyższym faktem zgodziła się na propozycję „Poziomki” (koleżanki z klasy), która zwerbowała ją do HOP w pierwszej połowie listopada. Należy podkreślić, że Ostaszewskiej trudno było odmówić Szulcównie, gdyż korzystała z jej „mieszkania i kuchni” – IPN Bi, Akta sprawy Janina Ostaszewska, sygn. 97/1595/DOI (dalej: 97/1595/DOI), Ppp. Janiny Ostaszewskiej z 20 II 1950, k. 2. Wypada również dodać, że „Poziomka” nie miała zaufania do Ostaszewskiej i uważała są współlokatorkę za „niepewnego członka” HOP – IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 12 IV 1950, k. 403.

113 Jadwiga Bączyńska nigdy nie była członkiem HOP.

114 IPN Bi 97/1595/DOI, Ppp. Janiny Ostaszewskiej z 18 II 1950, k. 1.

dzone przez młodych ludzi w mieszkaniu Szulcówny rzadko dotyczyły „Iskry”, gdyż Bączyńska nie była dopuszczona do tajemnic organizacyjnych¹¹⁵. Poza tym dziewczęta mniej interesowały się konspiracją niż chłopcy. Dlatego należy przypuszczać, że harcerzom w towarzystwie koleżanek nieraz zdarzało się zapomnieć o organizacji podziemnej.

W drugiej połowie września Szulcówna zorganizowała zbiórkę w terenie, na którą przyszły następujące dziewczęta: Danuta Żółtańska, Halina Michno, Jadwiga Kuczmarska, Wanda Siwicka oraz Leokadia Muszyńska¹¹⁶. „Poziomka” przeczytała koleżankom otrzymaną od Kazberuka instrukcję, która stała się przedmiotem dyskusji harcerek. Mając na uwadze wytyczne zawarte w piśmie enigmatycznego kapitana „Grotu”, dziewczęta dokonały podziału funkcji¹¹⁷, postanowiły płacić składki¹¹⁸ i pisać sprawozdania do kierownictwa „Iskry”¹¹⁹ oraz omówiły sprawy związane z przyszłą pracą harcerską¹²⁰. Ustalenia z powyższego spotkania miały charakter czysto teoretyczny. Dziewczęta opłaciły składki, lecz zamierzeń swoich nie zrealizowały. Szulcówna znalazła się więc w trudnej sytuacji, gdyż co miesiąc miała składać sprawozdania z pracy „hufca”. Z pomocą koleżance przyszedł jednak Ryszard Wrzos, który dostarczył „Poziomce” wzór pisma do komendy HOP¹²¹. W ten sposób powstało pierwsze sprawozdanie Szulcówny¹²², lecz, co należy podkreślić, jej grupa do chwili zlikwidowania „Iskry” nie podjęła żadnej działalności. Leokadia Muszyńska nie zorganizowała zaplanowanego szkolenia z zakresu samarytanki¹²³. Nie przeprowadzono akcji zarobkowej na potrzeby HOP. Jedyna próba (Janiny Ostaszewskiej) utworzenia zastę-

115 Bączyńska, obserwując otoczenie domyślała się, że jej koleżanki i koledzy należą do tajnej organizacji. Podobne wnioski nasuwało wiele zdarzeń. Przykładowo, Szulcówna, wychodząc wieczorami z mieszkania mówiła, że idzie do kina. Jednak po powrocie do domu nie wiedziała „jaki jest [wyswietlany] film” – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jadwigi Bączyńskiej z 20 IV 1950, k. 456.

116 IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 12 IV 1950, k. 402.

117 Instrukcja zalecała zorganizować wydziały w komendzie hufca, na czele których stanąć miała Szulcówna z zastępczynią Danutą Żółtańską. Dziewczęta ustaliły więc, że kierowniczką Wydziału Organizacyjnego zostanie „Poziomka”, Wydziału Szkoleniowego Leokadia Muszyńska, a Wydziału Kwatermistrzowskiego Żółtańska. Poza tym uzgodniono, że drużynę poprowadzi Halina Michno. Funkcję przybocznej powierzono Siwickiej i Muszyńskiej. Natomiast Jadwiga Kuczmarska stanąć miała na czele zastępu – IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 12 IV 1950, k. 402; IPN Bi 97/1558, Rozkaz L 1/49/50, k. 813.

118 Szulcówna zebrała składki od dziewcząt, lecz pieniądze do komendy HOP nie przekazała, gdyż w sprawozdaniach zawyżyła liczbę członków. Chciała więc zgromadzić większą kwotę, aby nie został ujawniony prawdziwy stan liczebny jej grupy – IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1200.

119 W sumie Szulcówna napisała dwa sprawozdania (pierwsze za wrzesień, drugie za październik, listopad i grudzień) – IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 18 II 1950, k. 387.

120 Harcerki postanowiły, że na potrzeby organizacji zarabiać będą szyciem i szydełkowaniem. Poza tym chciały założyć kronikę hufca oraz przeprowadzić dwa kursy: sanitarny i zastępowych – IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 12 IV 1950, k. 402; IPN Bi 97/1558, Rozkaz L 1/49/50, k. 813.

121 IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 12 IV 1950, k. 402; IPN Bi 97/1558, Sprawozdanie z organizacji Próbnego Hufca Harcerek z 30 IX 1949 r., k. 812. Dokonując interpretacji wymienionego faktu, stwierdzić można, że Wrzos pomagał Szulcównie napisać sprawozdanie do samego siebie.

122 We wspomnianym piśmie „Poziomka” podała skład komendy „hufca” oraz przedstawiła plany, których nigdy nie wcielono w życie – ibidem. We wrześniu zastępca Kazberuka pomógł Szulcównie napisać również jedyny rozkaz „hufcowej”, w którym przedstawiono omówiony wcześniej podział funkcji między dziewczętami – IPN Bi 97/1558, Rozkaz L 1/49/50, k. 813.

123 Zagadnienia dotyczące samarytanki znane były Muszyńskiej, „gdyż była ona sanitariuszką w legalnej drużynie harcerskiej” – IPN Bi 97/2569/DOL, Protokół rozprawy głównej, k. 35. Szulcówna chciała, aby Muszyńska przeprowadziła szkolenie. Jednak ta, na prośbę „Poziomki”, w grudniu 1949 r. sporządziła jedynie plan dotyczący udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach – IPN Bi 97/2569/DOL, Ppp. Leokadii Muszyńskiej z 3 III 1950, k. 3.

pu nie została uwieńczona sukcesem¹²⁴. Nic więc dziwnego, że drugie sprawozdanie „hufcowej”¹²⁵ jeszcze bardziej odbiegało od ówczesnej rzeczywistości niż pierwsze¹²⁶. Na początku stycznia 1950 r. Klimaszewski dostarczył Szulcówni około piętnastu egzemplarzy pierwszego numeru pisma „Czyn”¹²⁷. Gazetkę wzięły Żółtańska i Kuczmarska¹²⁸. Trzy egzemplarze sprzedała Ostaszewska¹²⁹. Poza tym Szulcówna czytała koleżankom pismo podczas spotkania w swoim mieszkaniu¹³⁰. Przyznać należy, że polityczna treść nielegalnej gazetki nie przypadła do gustu płci pięknej. Dopiero wówczas dziewczęta z grupy „Poziomki” dowiedziały się, że nie należą do organizacji ściśle harcerskiej. Dlatego Szulcówna zwróciła się do Wrzosa i Klimaszewskiego z prośbą o zwolnienie jej ze stanowiska i z HOP¹³¹. Również Ostaszewska zamierzała wystąpić z organizacji¹³². Tym niemniej dziewczęta, chcąc przypodobać się chłopakom, ułożyły piosenkę o tematyce politycznej¹³³. Jej treść Muszyńska przepisała na maszynie w trzech egzemplarzach¹³⁴. Dokonawszy analizy poczynań grupy Szulcówny, wypada jeszcze raz zaznaczyć, że dziewczęta żadnej działalności nie podjęły. „Poziomka”, podobnie jak Andrzejewski, nie była w stanie samodzielnie zorganizować hufca. Mogła, co najwyżej, poprowadzić zastęp, w którego skład weszłyby wspomniane harcerki: Danuta Żółtańska, Halina Michno, Jadwiga Kuczmarska, Wanda Siwicka, Janina Ostaszewska i Leokadia Muszyńska¹³⁵. Dziewczęta zaprzyjaźnione były z chłopcami. Dla-

124 Kuczmarska i Ostaszewska otrzymały od Szulcówny polecenie zorganizowania zastępów. Pierwsza z wymienionych prawdopodobnie żadnych działań nie podjęła. Natomiast Ostaszewska w grudniu 1949 r. próbowała zwerbować kilka dziewcząt ze swojej szkoły. Wiadomością o istnieniu „Iskry” podzieliła się z Adelajdą Kurasz z drugiej klasy oraz z Teresą Staszewicz, Hanną Głowczak i niejaką Henią z klasy pierwszej gimnazjum handlowego – IPN Bi 97/1595/DOL, Ppp. Janiny Ostaszewskiej z 20 II 1950, k. 2. Wymienione zgodziły się należeć do harcerstwa. Nie rozumiały jednak, że jest ono nielegalne i gdy Ostaszewska usiłowała przeprowadzić z nimi zbiórkę, doszło do nieporozumienia. Adelajda Kurasz domagała się podania składu komendy HOP – IPN Bi 97/1595/DOL, Ppś. Adelajdy Kurasz z 6 VII 1950, k. 20v. W sumie odbyły się dwa spotkania omawianego „zastępu”, na których Ostaszewska chciała porozmawiać z dziewczętami o prawie harcerskim i zdobywaniu sprawności. Poza tym, Kurasz, Głowczak i niejaką Henia kupiły od Ostaszewskiej gazetki „Czyn” – IPN Bi 97/1595/DOL, Ppp. Janiny Ostaszewskiej z 7 VII 1950, k. 22.

125 Plan sprawozdania sporządziła Michno, a tekst po ostatecznej redakcji przepisała Ostaszewska – IPN Bi 97/1595/DOL, Ppp. Janiny Ostaszewskiej z 20 II 1950, k. 3.

126 IPN Bi 97/1595/DOL, Sprawozdanie z pracy Hufca Harcerek za miesiąc październik, listopad i grudzień 1949 r., k. 23. W piśmie tym Szulcówna podała, że stan liczebny jej „hufca” wynosi trzydzieści osób. Również przedstawiając plan pracy grupy umieściła wiele fikcyjnych informacji. Przykładowo Szulcówna pisała, że „urządzone jasełkę, z której dochód przeznaczono na kupno bandaży i innych środków opatrunkowych” – ibidem. Za cenę kłamstwa „Poziomka” pragnęła przedstawić kierownictwu „Iskry” swoją „jednostkę” z jak najlepszej strony. Podczas śledztwa Szulcówna powiedziała: „Chciałyśmy się wykazać naszą aktywnością przed władzami zwierzchnimi HOP” – IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 18 II 1950, k. 389.

127 IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 18 II 1950, k. 392.

128 Ibidem.

129 Według zeznania Szulcówny pozostałe gazetki zostały spalone przez nią w piecu – IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 18 II 1950, k. 392.

130 IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 18 II 1950, k. 389.

131 W czasie późniejszej rozprawy „Poziomka” oświadczyła: „Był moment, że gdy się dowiedziałam o naszej organizacji prawdy, chciałam to wszystko porzucić i zwracałam się w tej sprawie do Wrzosa i Klimaszewskiego, mówiąc im, żeby zwolnili mnie ze stanowiska hufcowej, ponieważ nie mam wykształcenia i że w ogóle nie chciałabym należeć” – IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1201.

132 IPN Bi 97/1595/DOL, Ppp. Janiny Ostaszewskiej z 7 VII 1950, k. 22.

133 Szulcówna podczas rozprawy powiedziała: „Postanowiłyśmy ułożyć swoją piosenkę, ale wiedząc, że piosenka o treści nie antyrządzieckiej nie wzbudziłaby uznania wśród kolegów i nie podobałaby się im, więc ułożyliśmy piosenkę antyrządziecką” – IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1202.

134 IPN Bi 97/2569/DOL, Ppś. Haliny Szulcówny z 19 VII 1950, k. 11.

135 Z wymienionych dziewcząt jedynie Szulcówna, Żółtańska i Michno składały przyrzeczenie – IPN Bi 97/1555, Ppp. Wiesława Kazberuka z 16 II 1950, k. 63. Trudno więc powiedzieć, czy pozostałe harcerki uważały się za członkinie HOP.

tego chciały być z nimi w jednej organizacji¹³⁶. Co do charakteru „Iskry” koledzy wprowadzili je w błąd¹³⁷. Tym niemniej zarówno dla męskiej, jak i żeńskiej części HOP najważniejsze były metody wychowawcze i ideały tradycyjnego harcerstwa, którym młodzież pozostała wierna.

We wrześniu 1949 r. nastąpił konflikt między Jankowiczem a Kazberukiem, na skutek którego komendant HOP usunął kwatermistrza z nielegalnej komendy¹³⁸. Z kolei w pierwszej połowie października 1949 r. Jankowicz stanął na wezwanie do olsztyńskiego WUBP. Nie wiadomo, jak długo był przesłuchiwany¹³⁹. Należy jednak przypuszczać, że zmuszono go do złożenia zeznań dotyczących HOP¹⁴⁰. Po zwolnieniu Jankowicz został uznany przez komendanta „Iskry” za zdrajcę. Kazberuk postanowił usunąć kolegę z organizacji oraz wydać na niego wyrok śmierci za udzielenie „informacji o HOP wrogim elementom”¹⁴¹. Od początku października 1949 r. komenda liczyła trzech członków. Byli to: Wiesław Kazberuk, Ryszard Wrzos i Kazimierz Klimaszewski. Pierwszy z wymienionych czuwał nad całością, wydając instrukcje i rozkazy. Wrzos prowadził aktywną działalność werbunkową, usiłując zorganizować drużynę. Miał tworzyć wywiad i Harcerskie Siły Zbrojne oraz, jako jedyny z członków komendy, brał udział w akcjach małego sabotażu. Klimaszewski odpowiedzialny był za propagandę, a także miał przejąć (po Jankowiczu) sprawy gospodarcze. Pomimo formalnego podziału funkcji, w praktyce większość działań wymienieni podejmowali wspólnie. Razem prowadzili zbiórki, szkolenie instruktorskie, odbierali przyrzeczenia oraz drukowali gazetki i obligacje.

Ryszard Wrzos, pomimo niemalże trzymiesięcznego pobytu w Pisz (od 9 października do 29 grudnia 1950 r.), werbował do HOP swoich kolegów z dawnej 59. WMDH¹⁴². Zastępca komendanta zamierzał stworzyć oddziały bojowe (na wzór Grup Szturmowych), którym dał nazwę Harcerskie Siły Zbrojne (HSZ)¹⁴³. Nie miała to być oddzielna organizacja, lecz „zbrojne ramię” HOP, które – według członków „Iskry” – miało wystąpić zbrojnie na wypadek trzeciej wojny świato-

136 Podczas rozprawy (24 maja 1950 r.) Szulcówna stwierdziła: „zgodziłam się wstąpić do nielegalnej organizacji po pierwsze dlatego, że nie wiedziałam, że ma ona podłoże polityczne, a z drugiej strony dlatego, że nie śmiałam odmówić Kazberukowi i innym, ponieważ bardzo się z nimi zaprzyjaźniłam na obozie” – IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1202.

137 O politycznym zabarwieniu HOP dziewczęta dowiedziały się w styczniu 1950 r. O tym, kto stał na czele „Iskry”, poinformowano je w śledztwie. Natomiast rzeczywistego czasu i zasięgu działalności organizacji (do której należały) nie znają do dnia dzisiejszego – Relacja Haliny Szulcówny z 24 II 2003, zapis własny.

138 Jankowicz miał talent do handlu. Potrafił oszukiwać i kraść. Kazberuk, w celach organizacyjnych, wykorzystywał negatywne cechy kolegi. Ten z kolei nie był gotowy do większych poświęceń. Między kolegami powstawały więc spory na tle finansowym, które doprowadziły do zerwania kontaktu między komendantem HOP a jej kwatermistrzem.

139 Tadeusz Juchniewicz twierdzi, iż Jankowicza trzymano kilka dni, a także, że po wyjściu z WUBP były kwatermistrz ostrzegał kolegów przed kontynuowaniem działalności – Relacja Tadeusza Juchniewicza z 25 I 2004, zapis własny.

140 Jankowicz prawdopodobnie nakłaniany był również do współpracy z UBP.

141 APO, Zbiór ulotek i wydawnictw podziemnych, sygn. 1567/5, Wyrok HOP na „Błyskawicę”, k. 20. Reakcja Kazberuka na działania aparatu bezpieczeństwa była nieologiczna. Przede wszystkim komendant HOP, pomimo oczywistej dekonspiracji, nie zmienił postępowania, a z faktu pobytu kolegi w gmachu Bezpieczeństwa wyciągnął niewłaściwe wnioski. Jeżeli WUBP orientował się w wewnętrznych sporach komendy „Iskry”, to wezwanie byłego kwatermistrza w momencie jego kłótni z Kazberukiem nie było dziełem przypadku. Problem obserwacji powstającej organizacji przez organa bezpieczeństwa wymaga odrębnych badań.

142 Ryszard Wrzos 9 X 1949 r. wyjechał do Pisz, gdzie pracował do 29 XII jako kontroler sanitarny przy Starostwie Powiatowym.

143 Podczas śledztwa Wrzos powiedział, że wysunięty przez niego projekt zorganizowania HSZ „przyjęty został z niechęcią przez Klimaszewskiego i Kazberuka, którzy uważali go za dziecinny” – IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 17 II 1950, k. 210.

wej lub powstania w kraju¹⁴⁴. Wrzos podczas pobytu w Pieszku pracował nad regulaminem HSZ. Mieli do nich należeć jedynie starsi chłopcy. Poniżej przedstawiona zostanie działalność zastępcy Kazberuka związana z organizowaniem tzw. drużyny Ryszarda Gryczki oraz z planami utworzenia wywiadu i kontrwywiadu HOP. W pierwszej połowie listopada 1949 r. Wrzos spotkał się na pl. Armii Czerwonej z kolegami z 59. WMDH, Jerzym Piątkowskim¹⁴⁵ i Bogumiłem¹⁴⁶ Kosmanem¹⁴⁷. Harcerze rozmawiali na temat skutków „demokratyzacji” ZHP. W omawianym okresie wyżej wymieniona drużyna „z powodu braku należytego dowództwa po prostu rozpadła się”¹⁴⁸. Szczególnie rozgoryczony był Jerzy Piątkowski, który, ze względu na wiek, do legalnego harcerstwa nie mógł już należeć¹⁴⁹. Widząc przygnębienie kolegów, Wrzos zapytał, czy nie chcieliby nadal prowadzić zastępów według systemu wychowawczego Baden-Powella. Zazaczył przy tym, że pracować należy potajemnie, „żeby nikt o tym nie wiedział”¹⁵⁰. Piątkowski i Kosman dali odpowiedzi twierdzące i zobowiązali się dotrzymać tajemnicy. Wtedy Wrzos polecił im zbierać chłopców i przeprowadzać zbiórki, korzystając z przedwojennych informatorów harcerskich¹⁵¹. Zastępca Kazberuka zazaczył też, żeby złożyli mu meldunek po zwerbowaniu około piętnastu członków¹⁵². Piątkowski z Kosmanem dość szybko i sumiennie wypełniali zalecenia Wrzosa. Nazajutrz po omówionej wyżej rozmowie udali się do liceum komunikacyjnego przy al. Wojska Polskiego, gdzie zwerbowali do tajnego harcerstwa Romualda Żyngla¹⁵³. Następnie Piątkowski wciągnął do organizacji Ryszarda Teodorowicza¹⁵⁴. Z kolei Teodorowicz przyprowadził do Kosmana Stanisława Freyber-

144 IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 17 III 1950, k. 240. Wrzos planował również utworzyć w ramach HSZ „specgrupę” złożoną z harcerzy, którzy mieli „być przeszkoleni we wszystkich kierunkach, aby w razie potrzeby mogli zastąpić każdego dowódcę” – ibidem, k. 241.

145 Jerzy Piątkowski (s. Aleksandra i Michaliny, ur. 10 II 1932 r. w Tomaszowie Lubelskim, wykształcenie – 7 klas szkoły powszechnej – IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1171) wstąpił do ZHP w 1945 r. w Tomaszowie Lubelskim. Po przyjeździe do Olsztyna należał do 59. WMDH, w której przez krótki okres pełnił funkcję zastępowego – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jerzego Piątkowskiego z 22 IV 1950, k. 440.

146 Bogumił Kosman (s. Władysława i Adeli z d. Szawas, ur. 14 VI 1934 r. w Warszawie, wykształcenie – 6 klas szkoły powszechnej) w 59. WMDH pełnił funkcję zastępowego – IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 502.

147 IPN Bi 97/1556, Ppp. Jerzego Piątkowskiego z 22 II 1950, k. 425. Według zeznania Kosmana Piątkowski powiadomił go o istnieniu tajnego harcerstwa dzień przed spotkaniem z Wrzosem – IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 502. Być może Piątkowski został zwerbowany przez Wrzosa nieco wcześniej.

148 IPN Bi 97/1557, Ppś. Ryszarda Teodorowicza z 23 II 1950, k. 490.

149 Piątkowski w lutym 1949 r. ukończył siedemnasty rok życia, dlatego zwolniono go z ZHP – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jerzego Piątkowskiego z 22 IV 1950, k. 440.

150 IPN Bi 97/1556, Ppp. Jerzego Piątkowskiego z 22 II 1950, k. 425.

151 IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 502.

152 Ibidem.

153 Romuald Żyngiel, s. Bronisława i Pauliny, ur. 17 III 1934 r. w Wilnie, wykształcenie – 7 klas szkoły powszechnej – IPN Bi 065/73, k. 21. Romuald Żyngiel w omawianym okresie zwerbował do tajnego harcerstwa swoich kolegów – Zbigniewa Leszczyńskiego i Tomasza Pieślaka – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jerzego Piątkowskiego z 24 II 1950, k. 430. Zbigniew Leszczyński, s. Aleksandra, ur. 26 X 1930 r., uczeń 2 klasy gimnazjum – IPN Bi 065/73, k. 61. Tomasz Pieślak, s. Wacława i Jadwigi, ur. 17 IV 1934 r. w Nowożeńcu, wykształcenie – 7 klas szkoły powszechnej – ibidem, k. 19.

154 Ryszard Teodorowicz (s. Franciszka i Janiny z d. Staszewskiej, ur. 6 II 1934 r. w Pustelniku, pow. warszawski, wykształcenie – 5 klas szkoły powszechnej, uczeń ślusami Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego (SPB) – IPN Bi 97/1557, Ppś. Ryszarda Teodorowicza z 23 II 1950, k. 489.) w 59. WMDH należał do tego samego zastępu co Piątkowski. Podczas śledztwa Teodorowicz zeznał, że Piątkowski poinformował go, „że tworzy się w Olsztynie harcerstwo na wzór przedwojennego, na zasadach Baden-Powellowskich, lecz ze względu, że jest to przez władze zabronione, będzie ono tajne” – ibidem. Teodorowicz na polecenie Kosmana zwerbował Zdzisława Karbowski, który nie uczestniczył w żadnej zbiórce, lecz brał udział w zamalowywaniu tabliczek na ul. Stalingradzkiej. Zdzisław Karbowski, s. Mieczysława i Zofii, ur. 31 I 1935 r. w Warszawie, wykształcenie – 5 klas szkoły powszechnej – IPN Bi 065/73, k. 21.

ga¹⁵⁵, który po daniu słowa honoru¹⁵⁶ wpisany został przez nowego przełożonego do książki zastępu¹⁵⁷. Zwerbowanych chłopców informowano, że wkrótce zostaną powiadomieni o pierwszej zbiórce. W omawianym okresie, za sprawą Bogumiła Kosmana, w tajnym harcerstwie znalazł się również jego kolega z podwórka Stefan Mielnik¹⁵⁸. Według powyższego schematu w dość krótkim czasie powstały dwa zastępy, do których należało około dziesięciu chłopców. Należy podkreślić, że były to jednostki harcerskie w początkowej fazie organizacji. Płynny skład członków upodabniał je do luźnej grupy kolegów z ZHP i z podwórka¹⁵⁹. Piątkowski i Kosman chcieli stworzyć ze wspomnianych chłopców dwa zastępy (później nawet plutony), lecz nie mieli ku temu odpowiedniego doświadczenia ani też pomocy ze strony osób kompetentnych. Ich sporadyczne kontakty z członkami komendy HOP nie zawsze dotyczyły najważniejszej, wychowawczej roli harcerstwa. Na drużynowego omawianej grupy Wrzos wyznaczył szesnastoletniego Ryszarda Gryczkę¹⁶⁰, który uchylał się od nielegalnej działalności. Dlatego stwierdzić wypada, że Piątkowski i Kosman wzięli na siebie zadanie zbyt ciężkie. Grupa młodych chłopców, na czele której usiłowali stanąć, funkcjonowała bez opieki instruktorskiej¹⁶¹. W drugiej połowie listopada 1949 r. Piątkowski z Kosmanem udali się do Wrzosa i powiadomili go, że mają pełne dwa zastępy zwerbowanych chłopców. Zastępca Kazberuka ucieszył się i poradził kolegom, aby przeprowadzili zbiórkę plutonu¹⁶². Piątkowski odpowiedział, że spotkanie zorganizuje w najbliższą niedzielę, po czym zapytał Wrzosa, czy Ryszard Gryczko należy do tajnego harcerstwa¹⁶³. Zastępca komendanta odrzekł wymijająco, iż Piątkowski z Kosmanem powinni „nawiązać współpracę z wyżej wymienionym”¹⁶⁴. Wrzos powiedział również harcerzom, żeby rzadko do niego przychodzili, gdyż on często wyjeżdża „do Pizsa, na kursa tajnego harcerstwa”¹⁶⁵. Po rozmowie z Wrzosem Piątkowski i Ko-

155 Stanisław Freyberg, s. Stanisława i Julii z d. Paszkowskiej, ur. 2 V 1936 r. w Warszawie, wykształcenie – 5 klas szkoły powszechnej – IPN Bi 97/1557, Ppś. Stanisława Freyberga z 6 IV 1950, k. 498. Teodorowicz werbując Freyberga powiedział, że tajna organizacja „będzie się zajmować pracą taką, ażeby przedwojenne harcerstwo nie zanikło w Polsce” – ibidem.

156 Chłopcy przy każdym powiadamianiu o istnieniu tajnego harcerstwa żądali od danego kolegi słowa honoru dla zachowania tajemnicy.

157 IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 503.

158 Stefan Mielnik, s. Jana i Pauliny, ur. 26 II 1936 r. w Postawach, wykształcenie – 6 klas szkoły powszechnej – IPN Bi 065/73, k. 30.

159 Takich nazw jak zastęp, pluton czy drużyna w odniesieniu do omawianej grupy chłopców używali jej członkowie. Dlatego autor artykułu posługuje się również powyższą nomenklaturą, mając pełną świadomość, że czyni to na wyrost. O płynnym składzie grupy świadczy fakt, że studiując akta procesowe trudno jednoznacznie stwierdzić, którzy chłopcy należeli do zastępu Kosmana, a którzy do Piątkowskiego. Informacje są sprzeczne. Poza tym ciężko rozwiązać problem liczebności uczestników poszczególnych zbiórek, nie jest także łatwo określić, kto brał w nich udział. Dokonując analizy materiałów Bezpieczeństwa, nie należy zapominać, że WUBP stosunkowo często, dla powiększenia znaczenia HOP, podwórkowe kontakty koleżeńskie nazywał kontaktami konspiracyjnymi, a spotkania towarzyskie zebraniem nielegalnymi.

160 Ryszard Gryczko (s. Bolesława i Heleny z d. Witkowskiej, ur. 24 XI 1933 r. w Wilnie, wykształcenie – dwie klasy szkoły zawodowej – IPN Bi 97/1557, Ppś. Ryszarda Gryczki z 14 IV 1950, k. 539) wstąpił do 59. WMDH jesienią 1947 r., czyli w okresie, kiedy Wrzos pełnił funkcję zastępowego. Gryczko w lipcu 1949 r. był uczestnikiem ostatniego obozu wspomnianej drużyny w Przysiece koło Jeleniej Góry – ibidem.

161 Na uwagę zasługuje fakt, że Wrzos był młodszy (o dziewięć miesięcy) od Piątkowskiego.

162 IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 503.

163 Ibidem, k. 504. Ryszard Gryczko został zwerbowany przez Wrzosa w pierwszej połowie listopada 1949 r. i otrzymał polecenie zorganizowania drużyny. Namawiał więc kolegów z byłej 59. WMDH do nielegalnej działalności. Piątkowski i Kosman zwrócili się do Wrzosa w celu sprawdzenia wiarygodności Gryczki. Zastanawiający jest fakt, że Gryczko, będąc rzekomo drużynowym, nikogo do organizacji nie zwerbował. Nie złożył również przyrzeczenia, a na nielegalnej zbiórce był tylko raz. Poza tym Gryczko prawdopodobnie nie znał większości członków „swojej” drużyny.

164 Ibidem.

165 Ibidem.

smar poszli do kina, gdzie spotkali kolegę, Edwarda Augustyniaka¹⁶⁶, którego od razu zwerbowa-
li i zaprosili na niedzielną zbiórkę¹⁶⁷. Około 20 listopada 1949 r. nastąpiło spotkanie Piątkowskiego
i Kosmana z Ryszardem Gryczką, który przekazał kolegom pisemny rozkaz zastępcy Kazberuka¹⁶⁸.
W kilka dni później, w lasku obok tartaku (przy ul. Lubelskiej)¹⁶⁹ odbyła się pierwsza zbiórka oma-
wianej grupy. Oprócz Piątkowskiego i Kosmana obecni byli: Romuald Żyngiel, Tomasz Pieślak,
Zbigniew Leszczyński, Ryszard Teodorowicz, Stefan Mielnik oraz Edward Augustyniak¹⁷⁰. Piąt-
kowski przeprowadził musztrę, a następnie, przy ognisku, przeczytał rozkaz Wrzosa, w którym
mowa była o zachowaniu tajemnicy i werbowaniu nowych członków¹⁷¹. Podczas spotkania każdy
z zebranych wybrał sobie pseudonim. Po odśpiewaniu piosenek harcerskich i spaleniu chrustu
chłopcy rozeszli się do domów¹⁷².

W pierwszą niedzielę grudnia 1949 r. w tartaku na ul. Lubelskiej¹⁷³ miała odbyć się następ-
na zbiórka udziałem Wrzosa i Klimaszewskiego¹⁷⁴. Jednak spotkanie nie doszło do skutku, gdyż
oprócz „delegacji” z komendy przyszli jedynie Kosman, Teodorowicz i Gryczko¹⁷⁵. Wrzos zapro-
ponował więc, aby spotkać się w budynku tartaku za tydzień. Poza tym w omawianym okresie za-
stępca Kazberuka zadecydował, że Jerzy Piątkowski i Bogumił Kosman staną na czele plutonów,
a ich drużynowym zostanie Ryszard Gryczko¹⁷⁶. 11 grudnia 1950 r. w tartaku u Piątkowskiego
miało miejsce spotkanie prowadzone przez Kazberuka i Wrzosa¹⁷⁷. Pierwszy zabrał głos zastę-
pca komendanta, który opowiedział o walkach młodzieży harcerskiej w Powstaniu Warszawskim.
Wrzos zwrócił uwagę na fakt, że Armia Czerwona we wrześniu 1944 r. nie udzieliła pomocy pol-
skiej stolicy¹⁷⁸. Następnie przemawiał Kazberuk¹⁷⁹, który wyjaśnił, że tajne harcerstwo będzie

166 Edward Augustyniak, s. Bolesława i Antoniny, ur. 15 IX 1933 r. w Równem, uczeń 2 klasy gimnazjum – IPN Bi 065/73, k. 15.

167 IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 504. Według zeznania Kosmana Augustyniak, po otrzy-
maniu propozycji wstąpienia do tajnego harcerstwa, odpowiedział, że jest ministrantem, po czym dodał: „to wiecie, po któ-
rej stronie idą ministranci” – ibidem.

168 IPN Bi 97/1557, Ppś. Ryszarda Gryczki z 14 IV 1950, k. 540. Przed powyższym spotkaniem Wrzos napisał Grycz-
ce rozkaz, który polecił oddać Piątkowskiemu i Kosmanowi – ibidem.

169 Ojciec Piątkowskiego był kierownikiem tartaku przy ul. Lubelskiej 29, w którym mieszkał razem z rodziną.

170 IPN Bi 97/1556, Ppp. Jerzego Piątkowskiego z 22 II 1950, k. 425. Z wymienionych osób jedynie Stefan Mielnik
miał wchodzić w skład zastępu Kosmana – ibidem.

171 IPN Bi 97/1557, Ppś. Ryszarda Teodorowicza z 23 II 1950, k. 491. Według protokołu przesłuchania Teodorowicza
rozkaz komendy HOP przedstawiał Związek Radziecki jako okupanta, z którym należy walczyć – ibidem.

172 IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 504. Kosman zeznał, że podczas omówionej zbiór-
ki pytanie Mielnika, brzmiące: „Kto wymordował w Katyniu oficerów polskich?” wywołało wśród chłopców dyskusję.
Wszyscy po kolei zabierali głos, „twierdząc, że to zrobili – Sowieci” – ibidem.

173 Mieszkanie Piątkowskich (pokój z kuchnią) i biuro tartaku znajdowały się w tym samym budynku.

174 Kilka dni przed zbiórką Gryczko w szkole zawodowej na przerwie, odebrał od Kosmana listę członków zastępu
i uprzedził go, że na najbliższym spotkaniu należy spodziewać się wizytacji z komendy – ibidem, k. 505.

175 IPN Bi 97/1557, Ppś. Ryszarda Gryczki z 14 IV 1950, k. 539. W tartaku nie było wówczas nawet Piątkowskiego.

176 IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 506.

177 Oprócz członków komendy i Piątkowskiego obecni byli: Gryczko, Kosman, Freyberg i Mielnik. Zbiórka tzw.
drużyny Gryczki odbyła się w biurze tartaku. W mieszkaniu naprzeciwko znajdowali się rodzice Piątkowskiego – IPN
Bi 97/1557, Ppś. Ryszarda Gryczki z 14 IV 1950, k. 540.

178 Wrzos pochodził z Warszawy, gdzie od jesieni 1943 r. należał do Szarych Szeregów. Na wakacje 1944 r. wystany
został przez rodziców do babci, która mieszkała w Warce n. Pilicą. Dlatego podczas powstania nie było go w Warszawie. Los
stolicy i walczącej bohaterko młodzieży był Wrzosowi szczególnie bliski, a zarazem boleśnie go przeżywał.

179 Według zeznań Kosmana Kazberuk „w wulgarny sposób szkalował Związek Radziecki twierdząc, że Związek Ra-
dziecki stara się zniszczyć w narodzie polskim stare obyczaje” – IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950,
k. 507. Poza tym komendant HOP powiedział, że „ZSRR wymordował w Katyniu 20 tysięcy oficerów polskich” – ibidem.

walczyło z wpływami ZSRR na Polskę, stosując metody szarozeregowego małego sabotażu¹⁸⁰. W pewnym momencie Mielnik zapytał komendanta, jak nazywa się organizacja, do której należą zebrani. Kazberuk odpowiedział, że HOP „Iskra”¹⁸¹. Kolejnym mówcą był Gryczko, który odczytał rozkaz organizacyjny¹⁸². Na zakończenie Wrzos udzielił chłopcom szereg wskazówek, dotyczących codziennej pracy harcerskiej. Zaznaczył m.in., żeby przestrzegali dyscypliny, śpiewali na zbiórkach piosenki harcerskie oraz przygotowali się do obozu letniego¹⁸³. Zastępca komendanta polecił też młodemu członkowi organizacji, aby przeczytali *Kamienie na szaniec* Aleksandra Kamińskiego, gdyż z książki tej mogą nauczyć się, jak działać w HOP¹⁸⁴. Stosując się do rady Wrzosa, chłopcy z plutonu Kosmana poszli nazajutrz po zbiórce do biblioteki, wypożyczyli wspomnianą wyżej publikację, po czym kolejno ją przeczytali¹⁸⁵. Następnie natchnieni lekturą harcerze (Bogusław Kosman, Stanisław Freyberg, Stefan Mielnik i Janusz Urbanowicz¹⁸⁶) przystąpili do układania haseł, które drugi z wymienionych przepisał na maszynie, u babci w pracy, w ilości około pięćdziesięciu sztuk¹⁸⁷. Tydzień przed świętami Bożego Narodzenia (w niedzielę 18 grudnia) odbyła się jeszcze jedna zbiórka „drużyny Gryczki”¹⁸⁸. Tym razem Kazberuk przyszedł z Klimaszewskim. Na spotkaniu komendant HOP powiedział, że ZHP o tradycjach przedwojennych nie istnieje, dlatego „normalnie pracować”¹⁸⁹ można jedynie w nielegalnej organizacji. Sprzeciw wobec zniszczenia harcerstwa wyrazić trzeba – zdaniem Kazberuka – działaniami małego sabotażu, pod-

180 IPN Bi 97/1557, Ppś. Ryszarda Gryczki z 14 IV 1950, k. 540. Kazberuk wymienił następujące działania w ramach małego sabotażu: zrywanie transparentów i plakatów, wypisywanie kredą haseł na murach, nalepianie ulotek, rozbijanie portretów Stalina, Lenina i innych – ibidem.

181 IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 507.

182 Z pisma wynikało, że młodzież polską należy zjednoczyć w szeregach HOP do walki z okupantem radzieckim – ibidem, k. 507v.

183 Ibidem.

184 Ibidem. Przebieg powyższej zbiórki, jak również innych spotkań przedstawionych w niniejszej pracy, ukazany jest na podstawie materiałów WUBP, które najczęściej pomijały kwestie czysto harcerskie. Oficerowie śledczy zwracali uwagę głównie na działalność skierowaną przeciwko ustrojowi państwa. Przykładowo, w zeznaniach chłopców z grupy Piątkowskiego i Kosmana często pojawiały się motywy namawiania ich przez członków komendy do zbierania broni. Autor artykułu uważa, że fragmenty protokołów, które dotyczą nawoływania do magazynowania pistoletów czy materiałów wybuchowych, nie odpowiadają prawdzie. Według Kazberuka i Wrzosa chłopcy mieli walczyć jedynie metodami małego sabotażu. Poza tym należy przypuszczać, że członkowie HOP dużo więcej czasu poświęcili sprawom ściśle harcerskim, niż sugerują wykorzystane źródła.

185 Ibidem, k. 507v, 508.

186 Janusz Urbanowicz (s. Mikołaja, ur. 14 I 1934 r. w Wilnie, wykształcenie – 7 klas szkoły powszechnej – IPN Bi 065/73, k. 95) zwerbowany został przez Kosmana po omówionej zbiórce – IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 507v.

187 IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 508. Trzy ze wspomnianych haseł brzmiały następująco: „Kiedy tramwaje warszawskie były na barykadzie, Rokossowski czekał na tramwaj w Pradze. Musimy pomóc śmierć naszym braci, którzy zginęli w Katyniu” – ibidem; „Kto to jest Stalin? Stalin to największy wróg Polski, który wymordował w Katyniu 20 tysięcy oficerów polskich” – IPN Bi 97/1557, Ppś. Stanisława Freyberga z 6 IV 1950, k. 499.

188 Zgodnie z poleceniem Wrzosa Piątkowski i Kosman dokonali podziału chłopców na dwa plutony. Każdy „wziął” tych członków, których sam zwerbował. W związku z powyższym na omówionej zbiórce z plutonu Kosmana obecni byli: Stanisław Freyberg, Stefan Mielnik, Janusz Urbanowicz i Ireneusz Spirydowicz (s. Bronisława i Janiny, ur. 23 X 1933 r. w Wilnie, wykształcenie – 6 klas szkoły powszechnej – IPN Bi 065/73, k. 43). Spirydowicz zwerbowany został w omawianym okresie przypuszczalnie przez Freyberga, którego był bliskim sąsiadem (obydwaj mieszkali przy ul. Kościuszki pod nr. 26). Natomiast z plutonu Piątkowskiego na zbiórkę przyszedł: Edward Augustyniak, Ryszard Teodorowicz oraz świeżo zwerbowany Józef Pawłowski (s. Izidora i Heleny, ur. 1 IV 1934 r. w Otyce, woj. wołyńskie, wykształcenie – 8 klas szkoły powszechnej – ibidem, k. 26).

189 IPN Bi 97/1556, Ppp. Jerzego Piątkowskiego z 22 II 1950, k. 426.

jętymi dopiero po przyrzeczeniu. Ówczesnym członkom ZHP należy zdejmować czerwone chusty, gdyż – według komendanta – nie jest to kolor „narodowy polski, a sowiecki”¹⁹⁰. Gdy ktoś zapytał o przynależność do ZMP przywódca „Iskry” odpowiedział, że można wstępować do komunistycznej organizacji młodzieżowej, aby „przekonywać słabszych zetempowców i przeciągać [ich] na stronę”¹⁹¹ HOP. Z kolei Klimaszewski również podkreślił, że celem „Iskry” jest walka o przedwojenne harcerstwo¹⁹². Na końcu spotkania członkowie komendy oświadczyli, że na razie należy wykonywać rozkazy przełożonych, uczyć się, a niedługo składana będzie przysięga na wierność organizacji¹⁹³. W noc wigilijną Kosman, Freyberg i Urbanowicz rozkleili na ulicach Olsztyna dziesięć sztuk ulotek ze wspomnianymi wcześniej hasłami¹⁹⁴. Z kolei na początku stycznia 1950 r. wśród członków „drużyny Gryczki” pojawiły się egzemplarze pierwszego numeru gazetki „Czyn”¹⁹⁵. Pisemko chłopcy kupowali¹⁹⁶ oraz rozdawali znajomym i obcym. Kolportażem zajmował się np. Stanisław Freyberg, który wrzucał gazetki do prywatnych skrzynek listowych¹⁹⁷.

Zapowiedziane przyrzeczenie odbyło się w niedzielę 15 stycznia 1950 r., przy zgaszonym świetle, w pokoiku Stanisława Freyberga¹⁹⁸. Przysięgę od Bogusława Kosmana, Jerzego Piątkowskiego, Stefana Mielnika, Stanisława Freyberga, Janusza Urbanowicza, Ireneusza Spirydowicza i Tomasza Pieślaka odebrali Kazberuk z Wrzosem. Na wstępie komendant dwukrotnie powtórzył, żeby chłopcy dobrze się zastanowili, czy pragną wstąpić do HOP, bo „jeśli ktoś nie chce, może odejść, tylko winien zachować tajemnicę, jak każdy harcerz”¹⁹⁹. Wobec zdecydowanej postawy zebranych przystąpiono do złożenia przyrzeczenia, po którym Kazberuk wszystkim obecnym ścisła kolejno dłoń, wymawiając słowa: „Przyjmuję druha do organizacji podziemnej »Iskra«”²⁰⁰. Ze względu na młody wiek, nowo zaprzysiężeni członkowie nie otrzymali żadnych konkretnych zadań²⁰¹,

190 IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 509. Podczas zbiórki podobno źle wypowiedano się o Konstantym Rokossowskim, który – według Kazberuka – „został nasłany i mianowany na marszałka przez Stalina, ażeby zrobił z Polski siedemnastą republikę” – ibidem. Warto przypomnieć, że w listopadzie 1949 r. radziecki marszałek Konstanty Rokossowski (z tytułem marszałka Polski) objął stanowisko ministra obrony narodowej.

191 IPN Bi 97/1557, Ppś. Ryszarda Teodorowicza z 23 II 1950, k. 492.

192 IPN Bi 97/1556, Ppp. Kazimierza Klimaszewskiego z 20 II 1950, k. 361.

193 Wyżej omówiona zbiórka odbyła się po ciemku, w mieszkaniu Piątkowskiego, podczas nieobecności jego rodziców, którzy byli w kinie. Kazberuk zarządził zgasić światło, aby on i Klimaszewski nie zostali rozpoznani – IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 508v. Wypada dodać, że zbiórkę tydzień wcześniej przeprowadzono przy świetle dziennym.

194 Ibidem, k. 509. Ulotki rozlepiono w miejscach licznie uczęszczanych przez mieszkańców Olsztyna, np. na kinach czy kościołach.

195 Klimaszewski przekazał Piątkowskiemu i Kosmanowi, przez Gryczkę, około 30 egzemplarzy wspomnianych gazetek oraz 15 sztuk rozkazów i instrukcji organizacyjnych – IPN Bi 97/1557, Ppś. Ryszarda Gryczki z 14 IV 1950, k. 542. Kosman zeznał, że otrzymał od Gryczki 15 egzemplarzy pierwszego numeru „Czynu” – IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 510.

196 Pisemko miało być sprzedawane po 10 zł za egzemplarz. W omawianym okresie powiadomiono chłopców także o obowiązku płacenia składek – 100 zł wpisowe oraz po 50 zł miesięcznie – IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 510.

197 IPN Bi 97/1557, Ppś. Stanisława Freyberga z 6 IV 1950, k. 500.

198 Stanisławem Freybergiem (mieszkającym przy ul. Kościuszki 26/4) opiekowała się głównie babcia. Ojciec (członek AK i uczestnik Powstania Warszawskiego) przebywał w więzieniu – IPN Bi 97/1557, Ppś. Ryszarda Teodorowicza z 23 II 1950, k. 493. Matka często wyjeżdżała do rodziny – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jerzego Piątkowskiego z 21 II 1950, k. 424. Podczas harcerskiej ceremonii babcia znajdowała się w sąsiednim pokoju – ibidem.

199 IPN Bi 97/1556, Ppp. Jerzego Piątkowskiego z 21 II 1950, k. 423.

200 IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 510.

201 IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 17 III 1950, k. 241.

lecz konspiracyjnie rozeszli się do domów²⁰². Po tygodniu w pokoiku Freyberga przyrzeczenie złożyło kolejnych dwóch harcerzy z „drużyny Gryczki”. Byli to: Stanisław Pilecki²⁰³ i Jerzy Masiewicz²⁰⁴. Tym razem komenda HOP przybyła w pełnym składzie, a Kazberuk szczegółowo „wyjaśnił, na czym polega i jak wygląda mały sabotaż”²⁰⁵. W drugiej połowie stycznia młodzi członkowie tajnego harcerstwa przystąpili do działań. Szczególnie aktywny był pluton Kosmana, który – według zeznania Freyberga – na przełomie stycznia i lutego 1950 r. zerwał czternaście czerwonych flag, z czego połowa została zniszczona²⁰⁶. Podobno harcerze strzelali również z proc kamieniami do portretów Stalina i Lenina²⁰⁷. Równocześnie pod koniec stycznia Piątkowski z Kosmanem, posługując się ręczną drukarką Freyberga, sporządzili piętnaście ulotek z napisem „Śmierć sprawcom Katynia”²⁰⁸, po czym przekazali je Pileckiemu i Masiewiczowi do rozlepienia²⁰⁹. Natomiast w pierwszej połowie lutego chłopcy z „drużyny Gryczki” dokonali rozkolportowania około czterdziestu egzemplarzy drugiego numeru „Czynu”²¹⁰. Gazetki wrzucano do skrzynek na listy lub zostawiano na klatkach schodowych²¹¹. Na przełomie stycznia i lutego 1950 r. Wrzos wezwał do siebie Piątkowskiego i Kosmana, którym oświadczył, że w ramach HOP powstają HSZ²¹². Zastępca komendanta podkreślił, że zajmuje się werbowaniem członków do bojowego oddziału harcerskiego i zapytał kolegów, czy chcą do niego należeć. Gdy Piątkowski z Kosmanem wyrazili zgodę, Wrzos dał im „prawo HSZ spisane na kartce”²¹³. Przypuszczalnie był to fragment regulaminu, nad którym zastępca Kazberuka pracował podczas pobytu w Pieszku. Znajomość Wrzosa z Piątkowskim, Kosmanem i Gryczką wiązała się również z próbą zorganizowania w styczniu 1950 r. Wydziału Informacyjnego przy Komendzie Głównej HOP²¹⁴. Kazberuk wydał polecenie swojemu za-

202 Na rozprawie członkowie komendy HOP twierdzili, że do organizacji przyjmowali chłopców od lat 16 – IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1190. Jednak faktem jest, że odebrali przyrzeczenie od dwóch trzynastolatków (Mielnik i Freyberg) oraz dwóch piętnastolatków (Kosman i Pieślak). Urbanowicz osiągnął „wymagany” wiek dzień przed przysięgą. Kazberuk na rozprawie tłumaczył, że było ciemno i nie widział osób przysięgających – ibidem, k. 1212. Jednak Freyberg, występujący w charakterze świadka, odpowiedział: „Kazberuk na pierwszej zbiórce rozmawiał ze mną i widział mnie wtedy dobrze, ponieważ zbiórka ta odbywała się w dzień – ibidem, k. 1214.

203 Stanisław Pilecki miał lat osiemnaście, mieszkał przy ul. Wyzwolenia 35 – IPN Bi 065/73, k. 92.

204 Jerzy Masiewicz, s. Jerzego i Wiery, ur. 26 IX 1933 r. w Brześciu n. Bugiem, wykształcenie – 7 klas szkoły powszechnej – ibidem, k. 8.

205 IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 17 III 1950, k. 241. Oprócz członków komendy i składających przyrzeczenie obecni byli: Freyberg, Piątkowski i Mielnik – IPN Bi 97/1557, Ppś. Stanisława Freyberga z 6 IV 1950, k. 500. Klimaszewski podczas spotkania trzymał w dłoni granat i bawił się nim – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jerzego Piątkowskiego z 21 II 1950, k. 424.

206 IPN Bi 97/1557, Ppś. Stanisława Freyberga z 6 IV 1950, k. 501. Flagi zrywano m.in. na ul. Warszawskiej, al. Wojska Polskiego i pl. Gen. Świerczewskiego – IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1215. Zerwane plakaty, flagi i transparenty miały być zdawane Wrzosowi. Zastępca komendanta zeznał w śledztwie, że Kosman przyniósł mu tylko trzy flagi – IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 19 II 1950, k. 227. Czerwony materiał Wrzos zamierzał dać do przefarbowania, aby móc uszyć z niego chustki harcerskie dla członków HOP – ibidem.

207 IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 19 II 1950, k. 227.

208 IPN Bi 97/1556, Ppp. Jerzego Piątkowskiego z 22 II 1950, k. 427.

209 Ibidem.

210 IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 511.

211 IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1214. Wrzos przed aresztowaniem dał Kosmanowi i Piątkowskiemu jeszcze 50 gazetek „Czyn”. Chłopcy nie zdążyli ich rozkolportować. Gdy funkcjonariusze WUBP przyszli 18 II po Kosmana, znaleźli u niego w domu wymienione wyżej egzemplarze nielegalnej prasy – IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 512.

212 IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 17 III 1950, k. 241.

213 IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 510.

214 IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 17 III 1950, k. 241. Kazberuk w kilku książkach, dotyczących działalności wywiadu angielskiego i niemieckiego w czasie pierwszej wojny światowej (m.in. *Wojna mózgow, W służbie obcego wy-*

stępcy, aby stworzył kontrwywiad i wywiad „Iskry”²¹⁵. Dlatego, oprócz obserwacji członków organizacji i kandydatów do niej, Wrzos miał zbierać wiadomości dotyczące osób, które – jego zdaniem – zagrażały tajnemu harcerstwu²¹⁶. Szef wywiadu sporządził więc listę czternastu wrogów HOP, na której znalazło się nazwisko harcerki Jadwigi Bączyńskiej, dość bliskiej koleżanki członków nielegalnej komendy. Wymienioną Wrzos podejrzewał o kontakty z UBP²¹⁷ i być może dlatego postanowił rozpracować ją w pierwszej kolejności. Polecił więc Gryczce wypełnić formularz personaliami i szczegółami rysopisu Bączyńskiej²¹⁸, a sam dokonał „konfiskaty” pamiętnika koleżanki²¹⁹. Z kolei od Piątkowskiego i Kosmana Wrzos wymagał, aby zbierali informacje o pozostałych osobach ze wspomnianej listy²²⁰. Jednak chłopcy nie spełnili oczekiwań „opiekuna” ich drużyny. Na prace wywiadowcze zabrakło im czasu. Poza tym Piątkowskiemu studiowanie danych biograficznych i rysopisów „wydawało – – się – – za trudne”²²¹. Należy więc stwierdzić, że jedynym „osiągnięciem” wywiadu HOP było „rozpracowanie” Bączyńskiej, którego efekty zostały przedstawione przez Wrzosa na piśmie²²².

W pierwszych dniach lutego władze komunistyczne przemianowały w Olsztynie ulicę Jagiellońską na Stalingradzką. Zmiana nazwy nie uszła uwadze zastępcy komendanta HOP, który uważał, że „w ten sposób wyrażał się wielki wpływ Związku Radzieckiego na Polskę”²²³. Wrzos był zdania, że ulice w Olsztynie winny nosić nazwy pochodzenia polskiego²²⁴. Dlatego postanowił za-

wiadu, Szpieg), zaznaczył wybrane fragmenty tekstu. Następnie, na ich podstawie, zlecił Wrzosowi opracować instrukcję dla Wydziału Informacyjnego. Zastępca komendanta wykonał zadanie z należytą skrupulatnością – IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1192.

215 Podczas rozprawy 23 V 1950 r. Wrzos powiedział: „Wywiad miał na celu zbieranie wiadomości o nieprzyjacielu, a więc o ZMP, ZHP, partii politycznych [!], UB i innych, a kontrwywiad miał na celu rozpracowywanie naszych członków, skutkiem czego zabezpieczaliśmy się od wpływów z zewnątrz” – IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1192.

216 W celu rozpracowywania wrogów HOP Wrzos miał założyć kartotekę i każdą osobę „podejrzaną” do niej wpisywać. Kartoteka składać się miała z formularzy wypełnionych informacjami dotyczącymi rysopisów i personaliów ludzi nieprzyjajnych organizacji. Sporządzony przez Wrzosa „wzór karty na rysopis”, IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 17 III 1950, k. 242, został kilkanaście razy przepisany na maszynie przez Piątkowskiego – ibidem. Wypełnione formularze szef wywiadu zamierzał rozdać członkom HOP, „aby tych osób [spisanych w kartotece – K. S.] się wystrzegać” – IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 11 IV 1950, k. 251.

217 IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 17 III 1950, k. 242.

218 Ibidem. Nic nie wskazuje na to, aby Gryczko prowadził obserwację Bączyńskiej. Inny formularz Wrzos przekazał chłopcom z plutonu Kosmana. Chodziło o zebranie informacji o ojcu jednego z członków „drużyny Gryczki”, który pracował w UBP i podobno dowiedział się od syna o zbiórkach HOP – IPN Bi 97/1557, Ppś. Ryszarda Gryczki z 14 IV 1950, k. 542.

219 Kosman zeznał, że Wrzos pokazał mu pamiętnik Bączyńskiej i powiedział, że „ten zeszyt wykradł od wymienionej dlatego, aby go przypadkiem nie »wyspałać“ – IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 511. Na rozprawie zastępca Kazberuka oświadczył, że Bączyńska była jedyną osobą rozpracowaną przez HOP – IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1190.

220 Na liście figurowały przeważnie nazwiska aktywistów ZMP i ówczesnego harcerstwa. Po Bączyńskiej rozpracowany miał być Mieczysław Krajewski i Maria Kalitowicz – ibidem, k. 1191. Dodać należy, że podobne polecenie, dotyczące zbierania informacji, Wrzos wydał Janowi Andrzejewskiemu i Halinie Szulcównie – IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 11 IV 1950, k. 251.

221 IPN Bi 97/1556, Ppp. Jerzego Piątkowskiego z 22 IV 1950, k. 441.

222 Napisane przez Wrzosa tzw. rozpracowanie Bączyńskiej niewiele miało wspólnego z działalnością wywiadowczą. Dokument świadczył głównie o niechęci zastępcy Kazberuka do koleżanki. Wrzos używał krzywdzących pomówień. Na przykład zarzucał Bączyńskiej, że podczas minionej wojny należała do Hitlerjugend – IPN Bi 97/1558, Rozpracowanie Jadwigi Bączyńskiej, k. 894.

223 IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1190.

224 IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 17 II 1950, k. 215.

protestować poprzez zamalowanie nowych tabliczek z napisem: ul. Stalingradzka. Zadanie zlecił Piątkowskiemu²²⁵, który kilka dni zwlekał z podjęciem działań²²⁶. Termin wykonania rozkazu mijał 13 lutego. Tegoż dnia w godzinach wieczornych zniecierpliwiony²²⁷ Wrzos udał się do tartaku na ul. Lubelską, gdzie, oprócz Piątkowskiego, zastał Bogumiła Kosmana, Ryszarda Teodorowicza i Zdzisława Karbowskiego. Wymienieni przygotowywali się do wykonania polecenia „opiekuna” drużyny²²⁸. Piątkowski z Kosmanem podjęli się rzucać butelkami, a Teodorowicz i Karbowski mieli ich ubezpieczać²²⁹. Wrzos objął komendę i chłopcy poszli w kierunku centrum miasta. Na rogu ul. Stalingradzkiej i al. Wojska Polskiego Kosman celnie cisnął butelką w tabliczkę. Przy ul. Okrzei rzucał Teodorowicz, lecz nie trafił²³⁰. Następnie na rogu ul. Stalingradzkiej i ul. Żeromskiego Kosman dokonał dwóch nieudanych prób zachlapania napisu. Wtedy zdenerwowany Piątkowski celnym rzutem wyrzucił kolegę²³¹. Pozostała jedna butelka z farbą. Harcerze biegiem udali się w okolice kościoła św. Józefa, gdzie Piątkowski częściowo zamazał kolejną tabliczkę²³².

Trudno powiedzieć, jakie echo znalazła ta akcja wśród mieszkańców Olsztyna. Zachlapanych napisów kilkanaście dni po zmianie nazwy ulicy trudno było nie skojarzyć ze sprzeciwem wobec stalinizacji życia publicznego²³³. Działanie HOP wyróżniało się na tle życia codziennego zastraszonego społeczeństwa. Być może z tej przyczyny Ryszard Wrzos do końca życia uważał zamazanie tabliczek za spektakularną akcję tajnego harcerstwa²³⁴.

W pierwszej połowie lutego 1950 r. na polecenie zastępcy komendanta obydwaj plutony „drużyny Gryczki”²³⁵ przeszły pod komendę Kosmana²³⁶. Piątkowski objął funkcję przybocznego²³⁷. Nowy „drużynowy” zdążył przeprowadzić tylko jedną zbiórkę (w lesie nad Łyną), podczas której

225 Z kolei Kosman podczas śledztwa zeznał, że to Piątkowski w rozmowie z nim i Wrzosem wysunął projekt zamazania tabliczek – IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 512. Warto również przytoczyć słowa Piątkowskiego, wypowiedziane podczas przesłuchania: „Projekt ten [zamalowania tabliczek – K.S.] wyszedł ode mnie i od Wrzosa, gdyż nie chcieliśmy, żeby taka nazwa była w Olsztynie” – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jerzego Piątkowskiego z 22 II 1950, k. 427.

226 Wrzos na rozprawie oświadczył, że „Polecenie – – wydałem Piątkowskiemu, mówiąc do niego, żeby dobrał sobie jeszcze innych chłopców i tabliczki na dawnej ul. Jagiellońskiej zamalował” – IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1190.

227 Wrzos czekał około dwóch–trzech dni, a polecenie nie zostało wykonane. Poszedł więc do Piątkowskiego, żeby osobiście przypilnować przeprowadzenie akcji – ibidem.

228 Piątkowski znalazł w tartaku przedwojenną (czarną) farbę w proszku, którą po rozrobieniu z wodą, wypełnił sześć ćwierćlitrowych butelek – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jerzego Piątkowskiego z 18 II 1950, k. 407.

229 IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 18 II 1950, k. 225.

230 Ibidem.

231 Ibidem.

232 Ibidem. Akcja odbyła się około godz. 22.00. Wrzos, Karbowski oraz Teodorowicz stali na „czujce” i gwizdnięciem ostrzegać mieli kolegów przed zbliżającym się niebezpieczeństwem, w postaci przechodnia lub pojazdu – IPN Bi 97/1557, Ppp. Ryszarda Teodorowicza z 23 II 1950, k. 494.

233 Teodorowicz w trakcie śledztwa zeznał, że 14 II 1950 r. poszli z Karbowskim oglądać efekty własnej pracy i stwierdzili, że „można było odczytać napis Stalingradzka, ponieważ tablice zamazane były bardzo słabo” – IPN Bi 97/1557, Ppś. Ryszarda Teodorowicza z 23 II 1950, k. 494, 495.

234 Relacja Ryszarda Wrzosa, w: *Harcerska sprawa*, scenariusz i realizacja Krzysztof Wołowczko, producent: Grupa Filmowa „Kontakt” na zlecenie Programu II TVP, 1998, ścieżka dźwiękowa filmu w posiadaniu autora.

235 Gryczko przez cały okres istnienia grupy funkcję drużynowego pełnił jedynie nominalnie.

236 IPN Bi 97/1556, Ppp. Jerzego Piątkowskiego z 24 II 1950, k. 437. Prawdopodobnie Wrzos docenił zaangażowanie Kosmana, którego pluton wykazywał największą aktywność.

237 Ibidem.

ćwiczono głównie musztrę²³⁸. Następne spotkanie miało odbyć się 19 lutego²³⁹. Harcerze planowali dłuższą wycieczkę do lasu. Jednak 18 lutego Kosman i Piątkowski zostali aresztowani²⁴⁰. Dodać należy, że Kazberuk planował wcielić „drużynę” Kosmana do „hufca” Andrzejewskiego²⁴¹.

Wyżej wspomniano, że członkowie komendy prowadzili kurs instruktorski²⁴². Szkolenie odbywało się w grudniu 1949 r. w mieszkaniu Kazimierza Brejnaka przy ul. Lubelskiej 10²⁴³. Kursantów było sześciu: Dyonizy Dogwiłło, Leon Mońko, Kazimierz Brejnak, Władysław Struniawski, Janusz Tywoniak²⁴⁴ i Józef Wojdak²⁴⁵. Miały miejsce jedynie trzy spotkania, rozpoczynające się o godz. 11.00 w kolejne niedziele: 4, 11 i 18 grudnia²⁴⁶. Kurs został przerwany z powodu wyjazdu służbowego właściciela lokalu. Biorąc pod uwagę małą ilość wykładów i ich słuchaczy, stwierdzić wypada, że szkolenie nie spełniło oczekiwań Kazberuka²⁴⁷. Natomiast na skutek wzięcia udziału w (w późniejszym okresie) aresztowany został Janusz Tywoniak. Wymieniony kolegował się z Ryszardem Gryczką, w pobliżu którego mieszkał²⁴⁸. Sąsiedzi uczęszczali razem do gimnazjum zawodowego. Gryczko po zgłoszeniu akcesu do HOP (w listopadzie 1949 r.), zaproponował Wrzosowi zwerbowanie Tywoniaka²⁴⁹. Rekomendował przy tym sąsiada jako chłopca o „odpowiednich” poglądach, a więc nadającego się do tajnej organizacji²⁵⁰. Pod koniec tego miesiąca Tywoniak idąc do szkoły spotkał Wrzosa i Kazberuka, którzy po krótkiej wymia-

238 IPN Bi 97/1557, Ppś. Ryszarda Teodorowicza z 23 II 1950, k. 493. W niedzielę 12 II na zbiórce obecni byli: Stefan Mielnik, Stanisław Freyberg, Ryszard Teodorowicz, Ireneusz Spirydowicz, a z nowych członków: Tadeusz Głuszczanowski (s. Władysława i Anny, ur. 7 VII 1936 r. w Wilnie, wykształcenie – 7 klas szkoły powszechnej – IPN Bi 065/73, k. 28), Jan Pastuszek (s. Stanisława i Henryki, ur. 20 VI 1936 r. w Żytynie, wykształcenie – 7 klas szkoły podstawowej – ibidem) i Karol Wróblewski (s. Antoniego i Zofii, ur. 31 VIII 1932 r. w Wysokiem Mazowieckim, wykształcenie – 7 klas szkoły powszechnej – ibidem). Przed aresztowaniami aktywnymi harcerzami w „drużynie” Kosmana byli także: Janusz Urbanowicz, Stanisław Pilecki, Jerzy Masiewicz oraz Ryszard Stefanowicz (s. Franciszka i Zofii, ur. 19 II 1934 r., wykształcenie – 5 klas szkoły powszechnej – ibidem).

239 IPN Bi 97/1557, Ppś. Stanisława Freyberga z 6 IV 1950, k. 501.

240 IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 512.

241 IPN Bi 97/1555, Oświadczenie Wiesława Kazberuka z 14 IV 1950, k. 185.

242 Kazberuk wykladał terenoznawstwo, Klimaszewski tropienie, a Wrzos prowadzenie drużyny i zastępu – IPN Bi 97/1556, Ppp. Kazimierza Klimaszewskiego z 12 IV 1950, k. 379; Kazberuk podczas śledztwa zeznał: „Opracowałem program szkolenia, rozkładając go na trzy okresy, jako przeszkolenie instruktorskie drugiego i pierwszego stopnia. Program przewidywał w trzecim stopniu opanowanie techniki i metodyki harcerskiej. W drugim stopniu nieco przeszkolenia taktycznego i ideologii harcerskiej, w pierwszym zaś dwa poprzednie, – – wraz z przeszkoleniem ideologicznym i ogólnowojskowym” – IPN Bi 97/1555, Oświadczenie Wiesława Kazberuka z 14 IV 1950, k. 179.

243 Brejnak wynajmował pokój na poddaszu (w drewnianym domku, naprzeciwko warsztatów kolejowych), którego użył na prowadzenie dwóch kursów HOP. Pierwszy zorganizował w listopadzie Andrzejewski dla swojego „hufca”. Drugi, o którym mowa, był dziełem komendy.

244 Janusz Tywoniak, s. Karola i Antoniny, ur. 16 III 1933 r. w Łucku, wykształcenie – 1 klasa gimnazjum zawodowego – IPN Bi 065/73, k. 66.

245 Józef Wojdak (s. Jana i Józefy, ur. 10 XII 1930 r. w Hajnówce, wykształcenie – 2 klasy gimnazjum zawodowego – ibidem, k. 42) był kolegą szkolnym Tywoniaka.

246 IPN Bi, Akta sprawy przeciwko Januszowi Tywoniakowi, sygn. 97/1594/DOI (dalej: 97/1594/DOI), Ppś. Wiesława Kazberuka z 17 VI 1950, k. 16.

247 Komendant HOP przewidywał, że organizacja osiągnie w przyszłości „stan paru tysięcy członków” – IPN Bi 97/1555, Oświadczenie Wiesława Kazberuka z 14 IV 1950, k. 178. Omawiany kurs – zdaniem przywódcy „Iskry” – miał „wykształcić pierwszą kadrę instruktorską, która by następnie innych szkoliła” – ibidem, k. 179.

248 Tywoniak i Gryczko mieszkali przy ul. Trzeciej na Zielonej Górze (Tywoniak pod nr. 7, Gryczko zaś pod 4).

249 Wrzos poznał Tywoniaka latem 1949 r. w mieszkaniu Gryczki – IPN Bi 97/1594/DOI, Protokół rozprawy głównej z 4 VIII 1950, k. 44.

250 IPN Bi 97/1594/DOI, Ppś. Ryszarda Wrzosa z 17 VI 1950, k. 18.

nie zdań zaproponowali mu wstąpienie do nielegalnego harcerstwa²⁵¹. Sąsiad Gryczki wyraził zgodę²⁵², po czym otrzymał od członków komendy zaproszenie na pierwsze spotkanie kursu instruktorskiego. Wiadomością o istnieniu tradycyjnego harcerstwa Tywoniak podzielił się ze swoim kolegą szkolnym Józefem Wojdakiem, z którym udał się 4 grudnia 1949 r. na umówione miejsce. Wrzos z dworca zaprowadził ich do mieszkania Brejnaka, gdzie zgromadzeni harcerze przedstawili się, podając jedynie pseudonimy²⁵³. Wypadało, aby Tywoniak i Wojdak również posługiwali się przydomkami. Pierwszy z wymienionych został więc „Wilkiem”, a drugi „Żubrem”²⁵⁴. Wysłuchali wówczas około dwugodzinnego wykładu Kazberuka, który opowiadał o orientowaniu się w terenie oraz o określaniu kierunków świata we dnie i w nocy²⁵⁵. Na spotkanie szkoleniowe w drugą niedzielę grudnia Tywoniak z Wojdakiem również przyszli razem. Wtedy komendant HOP odebrał od nich przysięgę²⁵⁶. Po zakończeniu ceremonii przyrzeczenia Klimaszewski miał wykład na temat tropienia. Następnie harcerze umówili się na kolejną niedzielę. Jednak 18 grudnia świeżo zaprzysiężeni członkowie na kurs nie przyszli. Tydzień później były święta, po których Brejnak wyjechał. Szkolenie zostało przerwane.

Była już mowa o nielegalnej prasie. Należy więc wyjaśnić, jak doszło do powstania pisemka i co właściwie chcieli przekazać redagujący je członkowie komendy. Adresatem gazetki – w zamierzeniach Kazberuka, Wrzosa i Klimaszewskiego – miało być społeczeństwo polskie. W rzeczywistości poszczególne egzemplarze pisemka trafiły do nielicznych mieszkańców Olsztyna²⁵⁷. Głównym celem wydawców było powiadomienie ludzi, że w podziemiu działa organizacja niepodległościowa, co – ich zdaniem – równało się pokrzepieniu Polaków na duchu²⁵⁸. Myśl o wydawaniu biuletynu podziemnego nie opuszczała członków komendy od czasu założenia organizacji²⁵⁹. Jednak brak środków finansowych nie pozwalał im powyższy plan zre-

251 Kazberuk skierował do Tywoniaka pytanie, czy należał kiedyś do ZHP. Usłyszawszy odpowiedź przeczącą, komendant HOP zapytał z kolei, czy napotkany chciałby należeć do harcerstwa. Gdy Tywoniak odpowiedział twierdząco, Kazberuk oświadczył mu, że istnieje HOP, która będzie organizować „różne wycieczki, biwaki i obozy letnie” – IPN Bi 97/1594/DOI, Ppp. Janusza Tywoniaka z 18 II 1950, k. 7, aby jak najmniej młodzieży było w innych organizacjach. Komendant dodał również, że do nielegalnego harcerstwa należy wielu starszych chłopców – ibidem.

252 Tywoniak bardzo chciał należeć do harcerstwa, lecz nie mógł, ze względu na wiek. Dlatego bardzo ucieszył się ze wstąpienia do HOP. Wrzos na późniejszej rozprawie powiedział: „skorzystałem z tego [czyli z faktu ukończenia przez Tywoniaka 16 roku życia] proponując mu [Tywoniakowi] wstąpienie do naszej organizacji harcerskiej” – IPN Bi 97/1594/DOI, Protokół rozprawy głównej z 4 VIII 1950, k. 44.

253 Do zagadnienia pseudonimów członków HOP autor artykułu, w przeciwieństwie do oficerów śledczych, nie przywiązuje dużej wagi. Większość młodych „kospiratorów” znała się z harcerstwa, a więc brzmienie nazwisk i imion nie stanowiło żadnej tajemnicy. Pseudonimy były najczęściej dawnymi przezwiskami z ZHP. Zdarzały się i starsze przydomki. Przykładowo Klimaszewski w trakcie przesłuchania oświadczył, że rzekomy pseudonim „Koziołek” to wileńskie zdrobnienie imienia Kazimierz, którym nazywano go „prawie od urodzenia” – IPN Bi 97/1556, Ppp. Kazimierza Klimaszewskiego z 12 IV 1950, k. 382.

254 IPN Bi 97/1594/DOI, Protokół rozprawy głównej z 4 VIII 1950, k. 44. Według Wrzosa Tywoniak ręczył, że Wojdak „jest dobrze ustosunkowany do harcerstwa Baden-Powella” – ibidem.

255 IPN Bi 97/1594/DOI, Ppś. Józefa Wojdaka z 26 VI 1950, k. 24.

256 Ibidem, k. 25. Fakt złożenia przyrzeczenia przez Tywoniaka i Wojdaka na drugim spotkaniu kursu instruktorskiego podważa twierdzenie o istnieniu w HOP okresu próbnego dla kandydatów na członków.

257 Nie mogło być inaczej ze względu na niskie nakłady i skromny kolportaż.

258 W omawianym okresie komuniści dążyli do całkowitego ubezwłasnowolnienia społeczeństwa polskiego. „Zastraszenie walki klasowej” sprawiło, że Polacy niewątpliwie potrzebowali wsparcia duchowego.

259 Nazwę gazetki wymyślił Wrzos, który w śledztwie zeznał: „Od września myśleliśmy o założeniu pisma, żeby informować naszych członków i społeczeństwo o naszej pracy i szerzyć nasze poglądy, ale na razie nie mieliśmy pieniędzy” – IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 11 IV 1950, k. 250. Natomiast Klimaszewski w dniu swojego aresztowania powiedział oficerom śledczym, że HOP wydawała gazetkę, gdyż stawiła sobie za zadanie „wypieranie naleciałości rosyjskich z języka polskiego” – IPN Bi 97/1556, Ppp. Kazimierza Klimaszewskiego z 16 II 1950, k. 340.

alizować. Sytuacja zmieniła się w grudniu, gdy Wrzos zarobione w PISZU pieniądze przeznaczył na cele organizacyjne²⁶⁰. Do otrzymanej kwoty Kazberuk dołożył kilka tysięcy złotych i w Spółdzielni „Mazur” kupił powielacz płaski, papier, farbę oraz matryce²⁶¹. Kiedy Wrzos 29 grudnia zakończył pracę w PISZU i wrócił do Olsztyna, sprzęt drukarski znajdował się już w piwnicy przywódcy HOP przy ul. Warmińskiej 8²⁶². Członkowie komendy mogli przystąpić do pracy. Nazajutrz Wrzos napisał artykuł pt. *Rok 1949 a 1950*, w którym przypomniał bohaterstwo powstańców warszawskich oraz, dokonując trawestacji słów Mickiewicza, nazwał mijający rok „rokiem sowieckiego rajy”²⁶³. W ocenie zastępcy komendanta najbardziej hańbiącym wydarzeniem dla ojczyzny w 1949 r. było mianowanie Rokossowskiego marszałkiem Polski²⁶⁴. Określając zadanie Polaków na przyszłość Wrzos stwierdził, że należy „czuwać, by rok 1950 nie przyniósł – – gorszych zmian, aby Polska nie stała się jawnie Republiką Sowiecką”²⁶⁵. Jeszcze tego samego dnia zastępca komendanta z wyżej omówionym artykułem udał się do Kazberuka, gdzie zastał Klimaszewskiego. „Bezan”²⁶⁶ przyszedł ze swoimi propozycjami do pierwszego numeru gazetki. Przedstawił dwa krótkie artykuły. Pierwszy – wstępniak zatytułowany *Od redakcji*, miał charakter odezwy noworocznej do społeczeństwa polskiego. Klimaszewski stwierdził w nim, że wydawcy pisemka²⁶⁷ rozpoczynają „normalną pracę redakcyjną”²⁶⁸, aby dopomóc rodakom „wytrwać przy swojej mowie i wierze”²⁶⁹. W drugim artykule, noszącym tytuł *Coś o Stalinie*, „Bezan” pośrednio wystąpił przeciwko kultowi jednostki, który stanowił cechę charakterystyczną ówczesnego systemu komunistycznego. Natomiast personalnie Klimaszewski zaatakował Stalina, wyrażając zdziwienie, „że ten tyran, największy morderca naszych czasów żyje, że nikt go do tej pory z ludzi nie zgładził”²⁷⁰.

Kazberuk zapoznał się z artykułami kolegów, naniósł drobne poprawki i postanowił ich treść, wraz z tekstami przygotowanymi przez siebie, wybić na matrycach²⁷¹. Przywódca HOP do pierw-

260 Na początku grudnia 1950 r. Wrzos przekazał Kazberukowi przez Szulcówną 10 tys. zł, natomiast w styczniu 6 tys. zł – IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 11 IV 1950, k. 250. Szulcówna nie wiedziała od kogo są te pieniądze, dlatego sądziła, „że to ludzie wpłacają na organizację” – IPN Bi 97/1555, Oświadczenie Wiesława Kazberuka z 14 IV 1950, k. 182.

261 IPN Bi 97/1555, Ppp. Wiesława Kazberuka z 17 II 1950, k. 68.

262 IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 17 II 1950, k. 112.

263 APO, Zbiór ulotek i wydawnictw podziemnych, sygn. 1567/7, *Rok 1949 a 1950*, Czyn, nr 1, s. 2.

264 Wrzos napisał, że Rokossowski „nie uczynił nic, aby pomóc konającej Warszawie, a nawet uczynił wszystko co było możliwe, aby zapobiec wszelkim próbom odsieczy ze strony Wojska Polskiego, będącego pod jego rozkazami” – ibidem.

265 Ibidem, s. 3. Zdanie Wrzosa w ówczesnym okresie nie było odosobnione. Postępujący proces stalinizacji, polegający na dostosowywaniu wszystkich sfer działalności ludzkiej do systemu panującego w ZSRR, rodził obawy wielu Polaków, że ich kraj może stać się jedną z republik radzieckich.

266 „Bezan” – pseudonim Klimaszewskiego.

267 Członkowie komendy na łamach swojego pisemka nie wspominali o HOP. Czytelnik nie mógł więc dowiedzieć się, że gazetkę redagują harcerze.

268 Ibidem, *Od redakcji*, Czyn, nr 1, s. 1.

269 Ibidem. Klimaszewski podzielił się również z czytelnikami refleksją noworoczną, wyrażając nadzieję, że „przyjdą lepsze Nowe Czasy, w których zostaniecie złuzowani jako Bohaterowie” – ibidem. Myślą przewodnią wstępniaka „Bezana” było twierdzenie, że Polacy, którzy nie walczą bezpośrednio, powinni wspierać tych, którzy trwają w konspiracji. Powyższa sugestia harmonizowała z mottem tytułowym obydwu numerów gazetki, które brzmiało: „Jeśli sam w walce udziału nie bierzesz, to pomagaj w tym innym, każdy jest żołnierzem” – ibidem.

270 Ibidem. *Coś o Stalinie*, Czyn, nr 1, s. 4. Dodać trzeba, że Klimaszewski spędził wojnę w województwie wileńskim, gdzie był naocznym świadkiem ładowania do wagonów chłopów i wywożenia ich na Syberię. Wspomnienia z dzieciństwa wpływały na wybory dorastającego młodzieńca. Klimaszewskiemu trudno było również pogodzić się z odebraniem Polsce jego rodzinnego miasta Wilna – Relacja Kazimierza Klimaszewskiego z 20 XII 2002, zapis własny.

271 IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 18 II 1950, k. 224.

szego numeru napisał jeden artykuł zatytułowany *Jakie są podstawy komunizmu*, w którym przyrównał Hitlera do Stalina²⁷². Poza tym Kazberuk przeznaczył do druku dwa wiersze (w tym jedną piosenkę na melodię *My pierwsza brygada*²⁷³), dwa dowcipy, dwie fraszki oraz podziękowania od redakcji. Mając przygotowany materiał, komendant HOP zwrócił się do dyrektora WUKF²⁷⁴ z prośbą o umożliwienie skorzystania z maszyny do pisania do sporządzenia sprawozdań z działalności olsztyńskiego oddziału ZEP²⁷⁵. Otrzymałszy pozwolenie, wybił na czterech matrycach wyżej omówione teksty. W nocy z 1 na 2 stycznia 1950 r. Kazberuk z Klimaszewskim powielili w piwnicy przywódcy „Iskry” około stu pięćdziesięciu egzemplarzy gazetki „Czyn”²⁷⁶. Pierwszy numer gotowy był do kolportażu. Kazberuk zamierzał większe ilości pisemka rozdać osobom stojącym na czele jednostek organizacyjnych, którzy rozdzielić mieli jego egzemplarze między swoich podwładnych. Następnie młodzież miała roznieść gazetki po mieście²⁷⁷. Kolportaż zamicjowali Klimaszewski i Wrzos, którzy osobom prowadzącym hufce przekazali prawdopodobnie po około 50 egzemplarzy²⁷⁸. Natomiast Gryczko otrzymał od „Bezana” około trzydziestu sztuk gazetek²⁷⁹. Według informacji wydobytych z akt procesowych pisemko rozprowadzane było „na zewnątrz” jedynie przez chłopców z grupy Piątkowskiego i Kosmana. Szulcówna i Andrzejewski kolportowali tylko wśród członków HOP²⁸⁰. Po upływie miesiąca, na przełomie stycznia i lutego, członkowie komendy (tym razem w pełnym składzie) dokonali powielenia drugiego numeru „Czynu” w ilości około trzystu egzemplarzy²⁸¹. Znalazł się w nim jeden artykuł Klimaszewskiego pt. *Dla nas o nas*. Pozostałe zaś teksty wyszły spod pióra Kazberuka. „Bezan” w drugim numerze dał

272 Kazberuk napisał, że „Śmiało możemy powiedzieć o tych dwóch zbrodniarzach, trzymających się jednakowych zasad w mordowaniu ludności, że Stalin jest czerwonym faszystą, Hitler zaś czerwonym komunistą” – APO, Zbiór ulotek i wydawnictw podziemnych, sygn. 1567/7, *Jakie są podstawy komunizmu*, Czyn, nr 1, s. 5. W artykule, oprócz nawoływania do walki z komunizmem, pojawiły się też akcenty antysemickie – ibidem.

273 Refren wspomnianej piosenki brzmiał: „Myśmy repatrianci/ Polscy partyzanci/ Poszliśmy dzisiaj w las/ Bo nadszedł czas/ Bo nadszedł czas” – ibidem, *Myśmy partyzanci*, Czyn, nr 1, s. 6.

274 Kazberuk od 1 X 1949 r. do 31 I 1950 r. pracował w Wojewódzkim Urzędzie Kultury Fizycznej jako referendarz kwaternikowy z płacą 11 tys. zł miesięcznie – IPN Bi 97/1555, Ppp. Wiesława Kazberuka z 14 IV 1950, k. 188.

275 IPN Bi 97/1555, Ppp. Wiesława Kazberuka z 16 II 1950, k. 60.

276 IPN Bi 97/1556, Ppp. Kazimierza Klimaszewskiego z 16 II 1950, k. 339. Gazetka „Czyn” składała się z czterech złożonych kartek formatu A 4. Na stronie tytułowej znajdował się symbol wydawców (rysunek jodełki) i dużymi literami wypisana nazwa pisemka.

277 Członkowie HOP mieli płacić po 10 zł za egzemplarz. Wskazane było również pobieranie dobrowolnych składek (zarówno od członków organizacji, jak i od osób nienależących do niej) na dalsze utrzymanie pisemka.

278 Trudno odtworzyć przebieg rozkolportowania pierwszego numeru. W źródłach występują rozbieżne informacje. Klimaszewski i Wrzos zeznali jw. – IPN Bi 97/1556, Ppp. Kazimierza Klimaszewskiego z 12 IV 1950, k. 380; IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 18 II 1950, k. 224. Natomiast Andrzejewski i Szulcówna podczas śledztwa oświadczyli, że otrzymywali pisemko jedynie od Klimaszewskiego, który miał pełnić funkcję łącznika między Komendą Główną HOP a ich „jednostkami”. Prowadzący „hufiec” męski powiedział, że dostał od Klimaszewskiego około 20 egzemplarzy – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 4 IV 1950, k. 326. Szulcówna z kolei, że około 15 sztuk gazetek – IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 18 II 1950, k. 389. Wiemy również, że Klimaszewski zaniósł Gryczce około 30 egzemplarzy. Podsumowując, otrzymujemy liczbę około 65 gazetek rozdanych członkom HOP. Obecnie w APO znajdują się 24 egzemplarze – APO, sygn. 1567/3–7. Można więc przypuszczać, że pozostałych około 50 sztuk gazetek Wrzos rzeczywiście zaniósł „hufcowym” lub też Piątkowskiemu i Kosmanowi.

279 IPN Bi 97/1557, Ppś. Ryszarda Gryczki z 14 IV 1950, k. 542.

280 Od Szulcówny gazetki wzięły jedynie Danuta Żółtańska i Jadwiga Kuczmarska. Pozostałym „hufcowa” pisemko czytała – IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 18 II 1950, k. 389.

281 IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 17 II 1950, k. 208. Przygotowanie numeru wyglądało podobnie jak przed miesiącem.

wyraz niepokojom, jakie odczuwają narażający się na niebezpieczeństwa konspiratorzy²⁸². Podkreślił też, że „zwiększające się zapotrzebowanie na pismo i powiększenie szeregów”²⁸³ organizacji stanowią czynniki motywujące do dalszej pracy podziemnej²⁸⁴. Komendant HOP napisał wstępniak, kilka słów od redakcji oraz dwa artykuły (o tytułach: *Propaganda sowiecka*²⁸⁵ i *Co to jest socjalizm*²⁸⁶). Tradycyjnie w numerze znalazło się miejsce na poezję (jeden wiersz wzywający do poświęceń dla narodu), humor (dziesięć dowcipów politycznych²⁸⁷) oraz podziękowania od redakcji (dla osób, które wpłaciły na Fundusz Propagandowy). W słowach skierowanych do *Szانونnych Czytelników* Kazberuk napisał, że piśmko ukazuje się od dłuższego czasu, a dopiero w 1950 r. „wydano [je] dla szerszego społeczeństwa, gdzie spotkało się z różnym przyjęciem”²⁸⁸. Przywódca HOP sugerował, iż gazetka „Czyn” przyjęta została przez Polaków na dwa sposoby. Jedni czytelnicy – zdaniem Kazberuka – dowiedziawszy się o działalności „ludzi podziemnych” nabrali otuchy. Jednak znaleźli się również i tacy, którzy stwierdzili – w mniemaniu komendanta „Iskry” – że konspiracyjne piśmko jest „redagowane wyłącznie dla młodzieży”²⁸⁹. W związku z powyższym Kazberuk wyjaśnił, że gazetka wydawana jest dla młodych i dla starszych, po czym zwrócił się z prośbą do *Kochanych Czytelników*, „aby nadsyłać odpowiedni materiał, jak również krytykę, a to w celu podniesienia poziomu pisma”²⁹⁰. Z punktu widzenia troszczących się o przyszłość organizacji członków „Iskry” najważniejsza rola przypadła artykułowi wstępnemu. Była to *Odezwa do Narodu Polskiego*, w której Komenda Główna, licząc na

282 APO, Zbiór ulotek i wydawnictw podziemnych, sygn. 1567/7, *Dla nas o nas*, Czyn, nr 2, s. 4.

283 Ibidem.

284 Klimaszewski wyrażał również tęsknotę za wolnością słowa, kiedy pytał: „Czy nie można by tak, jak w innych krajach, jawnie wypowiedzieć myśl, wypuścić triumfalnie pierwszą gazetkę” – ibidem.

285 W tym artykule Kazberuk przedstawił mechanizmy propagandy radzieckiej. Zdaniem komendanta zniesienie po minionej wojnie kartek żywnościowych przez ZSRR miało na celu wprowadzenie w błąd krajów zachodnich, gdyż ukazywało Związek Radziecki jako państwo bogate. Tymczasem – według Kazberuka – „w pierwszym stadium zaczęto zmniejszać racje żywnościowe – , a w drugim zlikwidowano kartki w skutek braku żywności” – ibidem, *Propaganda sowiecka*, Czyn, nr 2, s. 3. Ludzie cierpieli więc głód – konkludował przywódca „Iskry” – a propaganda sowiecka święciła triumf „na szkodę wielu milionów ludzi” – ibidem.

286 W artykule Kazberuk podjął polemikę z socjalistami oraz z tymi, którzy uważali, że „socjalizm pochodzi od Chrystusa, który uznał równość ludzi” – ibidem, *Co to jest socjalizm*, Czyn, nr 2, s. 5. Według komendanta HOP błędzą zarówno jedni, jak i drudzy. Socjalistom Kazberuk zarzucał podsycanie nienawiści powstającej na skutek wyzysku i różnic majątkowych. Socjalizm – w ocenie przywódcy „Iskry” – głosząc materialistyczne hasła, „nie wnosi do cywilizacji pierwiastka wyższego” – ibidem, s. 6. Kazberuk opowiedział się też po stronie ustroju indywidualistycznego, w którym wartość stanowi rodzina, prawo własności i dziedziczenia. Natomiast krytykował model kolektywistyczny, wprowadzany rewolucyjnymi metodami. Z kolei Jezusa – zdaniem Kazberuka – nie można uważać za twórcę socjalizmu, gdyż nie zalecał on zemsty, lecz uczył, „że o istotnej wartości człowieka nie stanowią dostojeństwa – , bogactwa, dostatki i pyszna uczoność” – ibidem, s. 5.

287 Trzeba przyznać, że Kazberukowi i jego kolegom nie brakowało poczucia humoru. Jeden z dowcipów brzmiał: „[Ogłoszenie – K. S.] Zabieramy zegarki ręczne, kieszonkowe, dzieciinne. Firma w Moskwie pod nazwą ZEGARMISTRZE z agenturą w Warszawie. Zgłoszenia pod »Rokossowski«” – ibidem, s. 7. Inny żart: „Kandydatom na Wyspy Sołowiejskie, Kamczatkę oraz do obozów koncentracyjnych udziela informacji i ułatwia wyjazd URZĄD BEZPIECZENSTWA PUBLICZNEGO” – ibidem.

288 Ibidem, *Od redakcji*, Czyn, nr 2, s. 2.

289 Ibidem.

290 Ibidem. Należy zwrócić uwagę na fakt, że materiały nadsyłać mogli tylko członkowie HOP, gdyż inni czytelnicy nie mieli z redakcją żadnego kontaktu. Ceny za piśmko nie ustalono. Składki miały być dobrowolne, odnotowane na kuponie (załączonym do każdego egzemplarza), który należało „wypełnić i wręczyć kolporterom wraz z ofiarowaną kwotą pieniężną” – ibidem.

wsparcie finansowe społeczeństwa, wzywała rodaków do nabywania obligacji Daru Narodowego²⁹¹. Środki uzyskane ze sprzedaży cegiełek miały być przeznaczone na walkę o wolną i niepodległą ojczyznę²⁹². Komenda Główna wiązała nadzieję z trzecią wojną światową, mogącą wyzwolić Polaków „spod jarzma reżimu sowieckiego”²⁹³. Kazberuk uważał, że należy mobilizować siły, aby w chwili wybuchu konfliktu zbrojnego zorganizować dywersję na tyłach Armii Czerwonej.

Komendant podczas śledztwa oświadczył, że drugi numer gazetki, z powodu braku czasu nie został rozkolportowany²⁹⁴. Powyższe stwierdzenie nie odpowiada prawdzie, gdyż gazetki otrzymali zarówno Szulcówna²⁹⁵ i Andrzejewski²⁹⁶, jak również Kosman z Piątkowskim²⁹⁷. Poza tym Wrzosa 4 lutego rozniósł dwadzieścia egzemplarzy, zostawiając je pod drzwiami mieszkań w kamienicach przy ul. Kopernika²⁹⁸. Reasumując, należy stwierdzić, że numer pierwszy pisemka „Czyn” rozkolportowany został w ilości około stu dwudziestu pięciu egzemplarzy, a z numeru drugiego rozproszono połowę powielonego nakładu, czyli około stu pięćdziesięciu sztuk. Rozdano także część obligacji Daru Narodowego, lecz prawdopodobnie żadna nie została sprzedana. Resztę materiałów propagandowych dołączono do archiwum organizacji, które 17 lutego skonfiskował WUBP²⁹⁹.

Ze względu na sprzeczność informacji zawartych w aktach procesowych oraz ich wątpliwą wiarygodność przedstawienie ostatnich niecałych dwóch tygodni HOP nastęrcza poważnych trudności. Dostępne dokumenty bardzo rzadko mówią o faktach historycznych w sposób bezpośredni, a skonfrontowanie ich z innymi, niezależnymi źródłami nie jest możliwe. Dlatego poniższa narracja skonstruowana została głównie na podstawie hipotez autora niniejszego artykułu. Sublokatorka Szulcówny Jadwiga Bączyńska 2 lutego 1950 r. została wezwana do KW MO³⁰⁰. Powyższy fakt nasunął „hufcowej” słuszne przypuszczenie, że jej koleżankę będą indagować w sprawie HOP. Miały godziny, a Bączyńska nie wracała. Zaniepokojona „Poziomka” postanowiła usunąć z miesz-

291 Ibidem, *Odezwa do Narodu Polskiego, Czyn*, nr 2, s. 1. W celu rozwinięcia działalności HOP Kazberuk pod koniec stycznia 1950 r. wpadł na pomysł sprzedaży wspomnianych obligacji, które wydrukował z Wrzosem i Klimaszewskim na powielaczu w „formie »cegiełek«” o nominalach 50, 100, 500 i 1000 zł. Były to małe kartki papieru. Każda z nich została ostemplowana osobnym numerem oraz okrągłą pieczęcią (z orłem w koronie i napisem „Komenda Główna HOP”). Na obligacjach narysowano również, w prawym, dolnym rogu, jodełkę (symbol organizacji). Każdy ich rodzaj zdobyły inne rysunki, ukazujące „cztery kolejne stadia walki wyzwolenczej” – IPN Bi 97/1555, Oświadczenie Wiesława Kazberuka z 14 IV 1950, k. 183. Według planów komendanta HOP obligacje należało rozprzedać „siejąc propagandę, dając znać społeczeństwu o ludziach walczących w podziemiu i przynosząc fundusze na utrzymanie i rozszerzenie HOP »Iskra«” – ibidem. W zamierzeniach Kazberuka obligacje kupować mieli członkowie HOP oraz osoby zaufane spoza organizacji. Jednak do sprzedaży nie doszło, gdyż „Iskra” została zlikwidowana.

292 Kazberuk pisał: „Koniecznym jest wielki i ofiarny wysiłek całego Narodu Polskiego do odzyskania Niepodległości” – APO, Zbiór ulotek i wydawnictw podziemnych, sygn. 1567/7, *Odezwa do Narodu Polskiego, Czyn*, nr 2, s. 1.

293 Ibidem.

294 IPN Bi 97/1555, Oświadczenie Wiesława Kazberuka z 14 IV 1950, k. 183.

295 Szulcówna zeznała, że Klimaszewski przyniósł jej gazetki i kilkanaście obligacji, lecz zwróciła mu je 2 lutego, gdy zatrzymano Bączyńską – IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 18 II 1950, k. 393.

296 Andrzejewski oświadczył, że otrzymał od Klimaszewskiego 20 egzemplarzy drugiego numeru „Czynu” i 50 sztuk obligacji – IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 4 IV 1950, k. 326.

297 Kosman z Piątkowskim otrzymali od Wrzosa łącznie około 90 egzemplarzy, z czego 50 gazetek znaleziono podczas rewizji w domu Kosmana.

298 IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 18 IV 1950, k. 225.

299 W momencie skonfiskowania w archiwum znajdowało się 128 gazetek „Czyn” (w tym 23 egzemplarze numeru pierwszego i 105 sztuk gazetki numeru drugiego) oraz 516 obligacji Daru Narodowego – IPN Bi 97/1555, Protokół rewizji na ul. Okrzei 25a/6 z 17 II 1950, k. 51. Obecnie w APO znajdują się 153 egzemplarze drugiego numeru – APO, sygn. 1567/3–7.

300 IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 18 II 1950, k. 392, 393.

kana gazetki, obligacje, instrukcje oraz brudnopisy sprawozdań³⁰¹. Wymienione materiały Szulcówna przekazała późnym wieczorem Klimaszewskiemu³⁰², który umieścił je w archiwum HOP. Bączyńską po przesłuchaniach wypuszczono. Powróciwszy do domu, oświadczyła „Poziomce”, że władze bezpieczeństwa o HOP „wszystko wiedzą”³⁰³. Z zatrzymania koleżanki wyciągnął wnioski również przywódca „Iskry”. Jeszcze tego samego dnia Kazberuk z Klimaszewskim przenieśli powielacz, archiwum HOP³⁰⁴ oraz broń i amunicję³⁰⁵ z piwnicy „Kruka”³⁰⁶ do mieszkania Brejnika³⁰⁷. Rzeczy te harcerze umieścili pod łóżkiem kolegi z ul. Lubelskiej³⁰⁸. Prawdopodobnie w poniedziałek 6 lutego 1950 r. Kazberuk opuścił na kilka dni Olsztyn. Cel wyjazdu przywódcy HOP nie jest do końca jasny³⁰⁹. W sobotę 11 lutego „Kruk” był już w domu. Należałoby więc znaleźć odpowiedź na pytanie – dlaczego zagrożony aresztowaniem Kazberuk po kilku zaledwie dniach podróży wrócił do Olsztyna? Możliwe, że nie miał się gdzie zatrzymać. Mógł też nie zdawać sobie sprawy z niebezpieczeństwa lub je lekceważyć³¹⁰. Nazajutrz Kazberuk spotkał się z „Rudym”

301 Ibidem, k. 393. Na przełomie stycznia i lutego Klimaszewski przyniósł Szulcównie pakiet zawierający egzemplarze drugiego numeru „Czynu” oraz kilka obligacji Daru Narodowego. Ze względu na zatrzymanie Bączyńskiej „Poziomka” nie zdążyła przekazać gazetek koleżankom. Sama tylko pobieżnie przeczytała niektóre artykuły – ibidem.

302 Początkowo powyższe materiały Ostaszewska (na prośbę Szulcówny) schowała w piwnicy pod ziemniakami. Około godz. 22.00 zabrał je wezwany przez „Poziomkę” Klimaszewski – IPN Bi 97/1556, Ppp. Haliny Szulcówny z 19 II 1950, k. 395, 396.

303 Relacja Haliny Szulcówny z 24 II 2003, zapis własny.

304 We wspomnianym archiwum znajdowało się wiele dokumentów HOP, a także innych, legalnych organizacji (m.in. ZMP, ZHP) i instytucji. Kazberuk gromadził je przez cały okres działalności „Iskry”. Były to instrukcje, rozkazy, zarządzenia, mapy, legitymacje, zaświadczenia, protokoły, notesy i zeszyty z zapiskami, pokwitowania itp. Konfiskujący archiwum funkcjonariusz WUBP por. Jan Najder 17 II odnotował 143 pozycje różnego rodzaju pism i innych dokumentów oraz przedmiotów (wraz z bronią, amunicją, a także sprzętem drukarskim) – IPN Bi 97/1555, Protokół rewizji na ul. Okrzei 25a/6 z 17 II 1950, k. 51, 52, 53.

305 Arsenał HOP nie prezentował się zbyt okazale. Od jesieni 1948 r. Kazberuk posiadał pistolet firmy Sauer (zwany „siódemką”), który otrzymał od dziesięcioletniego harcerza o nazwisku Knoc. Poza tym „Iskra” dysponowała dwoma granatami, sześcioma sztukami amunicji do pepeszy i dziesięcioma do pistoletu kaliber 9 mm, jak również pięćdziesięcioma sześcioma nabojami do karabinu mauzer, z których tylko część nadawała się do użytku – IPN Bi 97/1555, Protokół rewizji na ul. Okrzei 25a/6 z 17 II 1950, k. 51, 52. Kazberuk miał zamiar gromadzić broń, lecz nie przychodziło mu to łatwo. Z wymienionym uzbrojeniem ciężko byłoby wziąć aktywny udział w oczekiwanej przez harcerzy trzeciej wojnie światowej.

306 Kazberuk używał dwóch pseudonimów – „Kruk” i „kpt. »Grot«”. Pierwszy z nich był powszechnie znany koleżankom i kolegom przydomkiem.

307 IPN Bi 97/1555, Oświadczenie Wiesława Kazberuka z 14 IV 1950, k. 185. Na ul. Lubelską harcerze przenieśli powielacz, trzy walizki i raportówkę. W walizkach znajdowało się archiwum HOP, gazetki „Czyn”, obligacje Daru Narodowego, naboje do karabinu mauzer, a także kilka matryc, farba drukarska, czcionki, pieczętki i inne przedmioty związane z wydawaniem pisemka. Natomiast w raportówce Kazberuk z Klimaszewskim umieścili pistolet i większość amunicji – IPN Bi 97/1555, Ppp. Kazimierza Klimaszewskiego z 17 II 1950, k. 350.

308 IPN Bi 97/1555, Ppp. Kazimierza Klimaszewskiego z 17 II 1950, k. 343, 344. Kazberuk z Klimaszewskim powieździeli Brejnikowi, żeby do przyniesionych walizek nie zaglądał, a także oświadczyli mu, że za kilka dni zgłoszą się po zostawione rzeczy – IPN Bi 97/2568/DOI, Ppp. Władysława Struniawskiego z 17 II 1950, k. 56, 57.

309 Wrzow w czasie śledztwa oświadczył: „Z początkiem lutego Kazberuk mówił mi, że jedzie na Śląsk celem nawiązania kontaktu organizacyjnego i załatwienia swoich osobistych spraw” – IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 11 IV 1950, k. 250. Natomiast w protokole przesłuchania Klimaszewskiego czytamy: „Na początku lutego Kazberuk powiedział mi – –, że jedzie na Dolny Śląsk do swoich znajomych, by ewentualnie założyć tam komórkę naszej organizacji” – IPN Bi 97/1556, Ppp. Kazimierza Klimaszewskiego z 12 IV 1950, k. 381. Całkiem zaś niedorzecznie brzmią zeznania Kazberuka, wg których komendant „Iskry” pojechał do księdza Józefa Śmietany, aby „przekazać organizację HOP pod jego kierownictwo[!]” – IPN Bi 97/1555, Ppp. Wiesława Kazberuka z 19 IV 1950, k. 188.

310 Nie wiadomo, kiedy wypuszczono Bączyńską i czy „Kruk” wysłuchał jej relacji z przesłuchań. Jednak trudno przypuszczać, żeby Kazberuk nie wiedział, iż WUBP interesuje się „Iskrą”.

o godz. 10.00 na ul. Partyzantów³¹¹. W niedzielę 12 lutego odbyła się również ostatnia zbiórka „drużyny Gryczki”. Natomiast następnego dnia Wrzos przeprowadził z chłopcami akcję zamalowywania tabliczek na ul. Stalingradzkiej. Należy przypuszczać, że właśnie to wystąpienie wywołało reakcję WUBP, jaką było aresztowanie w ciągu omawianego tygodnia prawie wszystkich członków HOP. Pierwszy, we wtorek 14 lutego około południa na ul. Mickiewicza, zatrzymany został Wiesław Kazberuk³¹². Przywódcę „Iskry” przewieziono do gmachu WUBP, postawiono twarzą do ściany, po czym rozpoczęło się śledztwo³¹³. Następnego dnia koledzy Kazberuka nie mieli już wątpliwości, że „Kruk” został aresztowany. Wrzos z Klimaszewskim poszli więc do mieszkania komendanta HOP, „aby przejrzeć jego papiery [i zobaczyć], czy znajduje się tam coś, co mogłoby zdradzić organizację”³¹⁴. Przeszukali pokój kolegi, zabrali kilka dokumentów świadczących o istnieniu „Iskry” i udali się na ul. Lubelską³¹⁵. W mieszkaniu Brejnaka przeglądali archiwum HOP. Wówczas Wrzos wziął kartkę z napisanym przez Klimaszewskiego jesienią 1949 r. wyrokiem śmierci na Jankowicza³¹⁶. 16 lutego 1950 r. WUBP rozpoczął akcję zmierzającą do całkowitej likwidacji HOP. Aresztowano wówczas pozostałych członków komendy „Iskry”, a także osoby, które miały prowadzić hufce. Rano Klimaszewski otrzymał wezwanie na rozmowę do siedziby Zarządu Miejskiego ZMP przy ul. Grunwaldzkiej, gdzie został zatrzymany około godz. 10.00³¹⁷. Szulcównę aresztowano w drodze ze szkoły do domu na rogu ulic Chopina i Reymonta³¹⁸. Okoliczności ujęcia Andrzejewskiego nie są znane. Wiemy tylko, że „Rudy” około godz. 14.00 zdążył odebrać przyrzeczenie od Jerzego Wołejki³¹⁹. Wrzosa zatrzymano po południu w mieszkaniu Szulcówny³²⁰. Natomiast po Tywoniaka i Gryczkę pracownicy WUBP przyjechali na Zieloną Górkę w późnych godzinach wieczornych³²¹.

311 IPN Bi 97/1556, Ppp. Jana Andrzejewskiego z 20 II 1950, k. 281. Na powyższym spotkaniu „Rudy” miał omówić z Wrzosem kwestię przyłączenia „drużyny Gryczki” do swojego „hufca”. Jednak zamiast zastępcy komendanta HOP na ul. Partyzantów przyszedł Kazberuk – ibidem.

312 Relacja Wiesława Kazberuka z 1 II 1999, zbiory własne.

313 Ibidem. Wioząc Citroënem Kazberuka pracownicy aparatu bezpieczeństwa nie skręcili bezpośrednio do WUBP, lecz objechali „kwadrat ulic po to, aby nikt ze świadków na ulicy nie zorientował się, że nastąpiło aresztowanie” – ibidem.

314 IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 21 II 1950, k. 234.

315 IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 22 II 1950, k. 236.

316 IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 21 II 1950, k. 234. Materiały organizacyjne zastępca Kazberuka przechowywał w pudełku na strychu swojego domu (ul. Moniuszki 13/8) – IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 16 II 1950, k. 202. W tym miejscu umieścił też dokumenty znalezione w mieszkaniu Kazberuka i wspomniany wyrok – ibidem. Wypada zauważyć, że członkowie HOP w omawianym okresie byli prawdopodobnie permanentnie inwigilowani. Po zatrzymaniu Kazberuka WUBP obserwował reakcję jego kolegów.

317 Relacja Kazimierza Klimaszewskiego z 20 XII 2002, zapis własny.

318 Relacja Haliny Szulcówny z 24 II 2003, zapis własny. Tego dnia zatrzymano również Jadwigę Bączyńską (IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1236) i prawdopodobnie Janinę Ostaszewską.

319 IPN Bi 97/2568/DOI, Ppp. Jerzego Wołejki z 18 II 1950, k. 192, 192v.

320 Wrzos 16 II chciał wyjechać do woj. lubelskiego, gdzie mieszkała jego rodzina. Wcześniej jednak poszedł do Tywoniaka i Gryczki na Zieloną Górkę. Poradził kolegom, aby również opuścili Olsztyn. Poza tym Wrzos zostawił harcerzom z Zielonej Góry na przechowanie dwa bruliony ze swoimi wierszami i zapiskami. Gryczko schował je w chlewie. Następnie zastępca Kazberuka ostrzegł Kosmana i poszedł do Szulcówny – IPN Bi 97/1557, Ppś. Ryszarda Gryczki z 14 IV 1950, k. 543. W mieszkaniu „Poziomki” funkcjonariusze WUBP zorganizowali „kocioł”. W ten sposób zaskoczyli i zatrzymali Wrzosa – Relacja Haliny Szulcówny z 24 II 2003, zapis własny. Zasadzkę urządzono również w domu zastępcy Kazberuka, gdzie „zdjęto” niezwiązanego z „Iskrą” Tadeusza Kamińskiego, który rzekomo „przyszedł do Wrzosa Ryszarda w celu nawiązania kontaktu z – – HOP, o której istnieniu wiedział” – IPN Bi 065/73, k. 39.

321 Relacja Janusza Tywoniaka z 3 III 2003, zapis własny.

Kierownictwo organizacji przestało istnieć. Równocześnie Dogwiłło z kolegami próbował ukryć archiwum HOP przed władzami bezpieczeństwa. Był to ostatni przejaw aktywności członków „Iskry”. Dlatego też wypada go opisać. Na wieść o aresztowaniach Brejnak i Struniawski postanowili usunąć z mieszkania archiwum³²². Spodziewali się bowiem rewizji. Struniawski wieczorem 16 lutego udał się do centrum miasta w poszukiwaniu Dogwiłły. Pod kinem „Odrodzenie” spotkał „Słowika”, Mońkę i Walaugę³²³. Wówczas Struniawski poprosił Dogwiłłę, aby zabrał z jego mieszkania dokumenty „Iskry”³²⁴. „Drużynowy” HOP zgodził się i razem z Mońką i Walaugą poszli na ul. Lubelską³²⁵. W pokoju Brejnaka i Struniawskiego harcerze przepakowali archiwum w ten sposób, że wszystko zmieścili w dwóch walizkach. Pierwszą, pełną gazetek „Czyn” i obligacji, zabrał Mońko³²⁶. Drugą zaś, zawierającą przedmioty i dokumenty HOP, wraz z powielaczem wziął Dogwiłło³²⁷. „Słowik” polecił Mońce gazetki i obligacje spalić, a czerwony materiał z zerwanych sztandarów schować³²⁸. Powielacz i dokumenty harcerze przenieśli do szopy Dogwiłły przy ul. Okrzei³²⁹. Naza jutrz (17 lutego), około południa, Mońko i Walaugo przyszli do domu „Słowika”³³⁰. Dogwiłło poprosił kolegów o pomoc, gdyż na godz. 14.00 zamówił wizytę u okulisty. Podczas gdy Mońko i Walaugo piłowali drzewo, „Słowik” zakopał w szopie pod podłogą powielacz i archiwum HOP³³¹. Po wykonanej pracy harcerze pożegnali się po raz ostatni przed aresztowaniami. Dogwiłło został zatrzymany u okulisty³³². Natomiast Mońkę i Walaugę zabrano wieczorem z domów³³³. W tym czasie ujęto Struniawskiego i Brejnaka. Jednak rewizja w ich mieszkaniu nie przyniosła oczekiwanych rezultatów³³⁴. Pośpiesznie przeprowadzono więc przesłuchanie, z którego wynioskowano, że archiwum wziął Dogwiłło³³⁵. Wówczas przewieziono „Słowika” na ul. Okrzei, gdzie funkcjonariusze WUBP wyjęli z ukrycia powielacz oraz przedmioty i dokumenty należące do HOP³³⁶.

322 IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Władysława Struniawskiego z 17 II 1950, k. 57. Archiwum HOP na ul. Lubelskiej 10/5 znajdowało się równie dwa tygodnie.

323 Ibidem.

324 IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Dyonizego Dogwiłły z 19 II 1950, k. 27.

325 Ibidem, k. 27v.

326 IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Leona Mońki z 21 II 1950, k. 141, 142.

327 IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Dyonizego Dogwiłły z 19 II 1950, k. 27v.

328 IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Leona Mońki z 21 II 1950, k. 142.

329 Dogwiłło twierdzi, że 16 II wieczorem poszedł z Mońką i Walaugą do domu Kazberuka, żeby sprawdzić, czy przywódca „Iskry” nie wrócił. Wtedy – zdaniem „Słowika” – matka „Kruka” przez uchylone drzwi ostrzegła ich, że w mieszkaniu znajdują się pracownicy WUBP – Relacja Dyonizego Dogwiłły z 12 II 2003, zapis własny. Powyższe słowa potwierdza informacja pochodząca z akt procesowych, wg której 16 II przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Kazberuka – IPN Bi 97/1555, Protokół rewizji domowej na ul. Warmińskiej 8/1 z 16 II 1950, k. 50.

330 IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Tadeusza Walaugi z 18 II 1950, k. 110v.

331 Ibidem.

332 Relacja Dyonizego Dogwiłły z 12 II 2003, zapis własny.

333 IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Tadeusza Walaugi z 18 II 1950, k. 110v. Leona Mońkę funkcjonariusze WUBP zaskoczyli podczas palenia gazetek i obligacji – IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Leona Mońki z 21 II 1950, k. 142. Harcerz nie zdążył zniszczyć 77 egzemplarzy pisemka oraz 1079 obligacji Daru Narodowego – IPN Bi 97/2568/DOL, Protokół rewizji domowej na ul. Kościuszki 14/7 z 17 II 1950, k. 132, 133.

334 Znalaziono jedną gazetkę „Czyn” i 5 obligacji – IPN Bi 97/2568/DOL, Protokół rewizji domowej na ul. Lubelskiej 10/5 z 17 II 1950, k. 55. Informacja wskazująca na mieszkanie Brejnaka, jako miejsce przechowywania archiwum, pojawiła się 17 II w zeznaniach Klimaszewskiego i Kazberuka – IPN Bi 97/1556, Ppp. Kazimierza Klimaszewskiego z 17 II 1950, k. 343, 344; IPN Bi 97/1555, Ppp. Wiesława Kazberuka z 17 II 1950, k. 68.

335 Chodzi o przesłuchanie Struniawskiego – IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Władysława Struniawskiego z 17 II 1950, k. 57.

336 IPN Bi 97/2568/DOL, Ppp. Dyonizego Dogwiłły z 19 II 1950, k. 27v. Wspomniane dokumenty do transformacji ustrojowej znajdowały się w dyspozycji służb Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Następnie przekazano je do archiwum Urzędu Ochrony Państwa. Obecnie można z nich korzystać w Archiwum Państwowym w Olsztynie – APO, Zbiór ulotek i wydawnictw podziemnych, sygn. 1567.

W sobotę 18 lutego przyszła kolej na grupę Kosmana³³⁷. Rano aresztowano nowo mianowanego „drużynowego”³³⁸, później Piątkowskiego i wielu innych chłopców. Należy zauważyć, że w ciągu omówionych dni pozbawiono wolności niemalże wszystkich członków HOP³³⁹. Możemy więc mówić o całkowitej likwidacji „Iskry”. Tym niemniej rozpracowanie operacyjne organizacji V Wydział WUBP w Olsztynie prowadził do kwietnia 1950 r.³⁴⁰ W toku przesłuchań młodzież podawała nazwiska kolegów i koleżanek z podwórka i ze szkoły. Dlatego liczba zatrzymanych nastolatków, często niemających nic wspólnego z HOP, zwiększała się z każdym dniem. Aresztowani zostali również dawni koledzy Kazberuka³⁴¹. Ogółem do 6 maja 1950 r. zatrzymano dziewięćdziesiąt pięć osób³⁴², z czego sześćdziesiąt sześć zwolniono, przeważnie ze względu na młody wiek, „po przesłuchaniu i przeprowadzeniu rozmów profilaktycznych”³⁴³.

Podsumowując powyższe rozważania, trzeba podkreślić, że organizacja rozbita została w połowie lutego 1950 r. w ciągu zaledwie kilku dni. Dodać należy, że aby przerwać działalność „Iskry”, wystarczyło zatrzymać tylko Kazberuka, Wrzosa oraz Klimaszewskiego i po rozmowach ostrzegawczych wypuścić chłopców do domu. Stało się jednak inaczej. Zgodnie z ówczesną polityką ubezwłasnowolnienia społeczeństwa poprzez wywoływanie nienawiści przeciwko wymagowanemu wrogom, stworzono fikcję dużej i niebezpiecznej organizacji. Wyreżyszerowane śledztwo miało wykazać, że olsztyńscy harcerze pchnięci zostali na drogę zbrodni przez kler i siły „międzynarodowej reakcji”³⁴⁴.

Kazberuk i jego najbliżsi współpracownicy wierzyli w możliwość powstania ogólnopolskiej organizacji. Trzej harcerze, całkowicie oddani idei „Iskry”, pasją działania potrafiли „zarazić” innych. Dlatego studiując dzieje HOP, warto zadać pytanie o rzeczywisty cel tworzenia konspiracyjnej organizacji. Członkowie komendy podczas śledztwa i rozprawy jasno przedstawili zadania HOP. Ryszard Wrzos przesłuchującemu go oficerowi oświadczył: „Zasadniczym celem naszej organizacji było przywrócenie dawnych tradycji w ruchu skautowskim”³⁴⁵. Jednak – zdaniem zastępcy Kazberuka – powyższego zadania, w ówczesnych warunkach ustrojowych, „nie można było wykonać w odosobnieniu”³⁴⁶ od innych działań. Tajne harcerstwo przyjęło więc cele pośrednie, związane głównie z obroną niezależności Polski wobec wpływów ZSRR. Wrzos podkreślił, że po zorganizowaniu HOP na terenie całego kraju i nawiązaniu kontaktu z polskim rządem na uchodźstwie³⁴⁷ „Iskra” miała wziąć udział w trzeciej wojnie światowej³⁴⁸. Podczas innego przesłuchania zastępcy

337 Personalalia wykonawców akcji zamalowania tabliczek na ul. Stalingradzkiej podał Wrzos oficerom śledczym 17 II – IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 17 II 1950, k. 215.

338 IPN Bi 97/1557, Ppś. Bogumiła Kosmana z 7 IV 1950, k. 512.

339 Pozostałych zatrzymano w następnych dniach. Przykładowo, 19 II aresztowano Halinę Michno (IPN Bi 065/73, k. 50), 22 II Jerzego Steckiego (IPN Bi 97/2568/DOI, Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, k. 686v), 27 II Tadeusza Wierzbickiego, a 2 III Leokadię Muszyńską – IPN Bi 97/2569/DOI, Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, k. 41.

340 IPN Bi, sygn. 065/73, Charakterystyka obiektowa nr 70, k. 105.

341 Przykładowo 19 lutego zatrzymano Jankowicza – IPN Bi 97/2566/DOI, Wyrok w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, k. 448.

342 IPN Bi, sygn. 065/73, Charakterystyka obiektowa nr 70, k. 105. Z przytoczonej wyżej liczby, 86 osób zakwalifikowano do kategorii „członków” HOP, a pozostałych 9 do „współpracowników” organizacji – ibidem.

343 Ibidem. Część młodzieży wypuszczono (np. Janinę Ostaszewską, Leokadię Muszyńską, Janusza Tywoniaka czy Romana Bronowickiego), a po jakimś czasie aresztowano po raz drugi. Jadwigę Bączyńską zatrzymywano aż trzy razy.

344 IPN Bi 97/1559, Uzasadnienie wyroku, k. 1285.

345 IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 18 II 1950, k. 220.

346 Ibidem.

347 Wrzos pytany o powody sympatii do rządu na uchodźstwie odpowiedział: „Przychylnością do rządu londyńskiego kierowaliśmy się dlatego, że rząd polski do 1939 r. zapewniał wszelakie swobody ruchowi skautowskiemu” – ibidem, k. 221.

348 Ibidem, k. 221.

ca komendanta, po omówieniu obrony systemu Baden-Powella, powiedział: „Jednak miłość do własnej ojczyzny miała być zachowana na pierwszym miejscu”³⁴⁹. Wypowiedzi innych członków HOP potwierdzają słowa Wrzosa. Młodzi ludzie chcieli żyć w prawdziwym ustroju demokratycznym i realizować się we własnej organizacji³⁵⁰. Do zniewolonego ZHP należeć już nie mogli lub nie chcieli³⁵¹. Wzorowany na Komsomołe ZMP zdecydowanie im nie odpowiadał. Dlatego przystąpili do działań nielegalnych. Zakładając „Iskrę” w celu zachowania ideałów przedwojennego harcerstwa³⁵², podjęli się obrony tychże wartości. Kazberuk i jego koledzy nie dążyli do konfrontacji. Stroną atakującą byli komuniści. Wobec agresji ZMP harcerze nie pozostali bierni³⁵³. Ujęli się za niezależnością ruchu skautowego. Walcząc o tradycyjne oblicze harcerstwa bronili suwerenności Polski. Przygotowywali się do wojny, mając nadzieję, że po jej zakończeniu odbudowany zostanie dawny ZHP. HOP nie była poważną organizacją konspiracyjną. Jej członkowie postępowali niedojrzale i zbyt często kierowali się młodzieńczą fantazją. Jednak „Iskra” nie stanowiła również nieformalnej grupy młodzieżowej. Utworzono bowiem komendę, zaprzysiężono dwudziestu sześciu członków, opracowano program i plan działania. Ze względu na brak funduszy oraz kadry instruktorskiej nie uczyniono wiele. Do czasu likwidacji, HOP nie wyszła ze stadium początkowej organizacji i działalności na większą skalę nie zdążyła podjąć. Można powiedzieć, że młodzi ludzie „konspirowali” na miarę swoich możliwości³⁵⁴.

Die Konspirative Pfadfinderorganisation „Funke” (1949–1950)

Zusammenfassung

Der Artikel unternimmt den Versuch, anhand von Untersuchungs- und Prozessakten, die im Archiv des Instituts fürs Nationale Gedächtnis aufbewahrt wurden, die Tätigkeit der Konspirativen Pfadfinderorganisation mit dem Decknamen „Iskra” („der Funke”) zu schildern. Zur Ergänzung des Gesamtbildes schilderte der Verfasser auch die Gründungsgeschichte der Gruppe und weitere Schicksale ihrer Mitglieder nach der Verhaftung durch den Sicherheitsdienst.

Die Konspirative Pfadfindergruppe HOP (von „Harcerska Organizacja Podziemna”) wurde am 5. August 1949 von einigen Mitgliedern des Polnischen Pfadfinderbundes gegründet, die mit den am Ende der 40er Jahre in der polnischen Pfadfinderbewegung eingeführten Veränderungen nicht einverstanden waren. Die kommunistische Macht strebte nach der Gleichschaltung jeglicher Jugendbewegung nach dem sowjetischen Muster; im Widerstand dagegen setzten sich die Pfadfinderleiter zum Ziel, die Jugendarbeit nach dem traditionellen Prinzip und im Geiste der Erziehungsmethoden von Baden-Powell fortzusetzen.

349 IPN Bi 97/1555, Ppp. Ryszarda Wrzosa z 16 II 1950, k. 204.

350 Klimaszewski zeznał: „Zadaniem oraz celem naszej organizacji była walka o stare, – przedwojenne i częściowo powojenne harcerstwo –, aby starsi mogli do niego należeć i tworzyć drużyny starszych harcerzy” – IPN Bi 97/1556, Ppp. Kazimierza Klimaszewskiego z 16 II 1950, k. 335.

351 Na podległość harcerstwa wobec ZMP zwracał uwagę Klimaszewski podczas śledztwa. Jego zdaniem w omawianym okresie członkowie ZHP nie mieli wpływu na kształt własnego Związku – IPN Bi 97/1556, Ppp. Kazimierza Klimaszewskiego z 12 IV 1950, k. 376.

352 Ryszard Teodorowicz podczas werbunku do HOP Stanisława Freyberga poinformował kolegę, że organizacja „będzie się zajmować pracą taką, ażeby przedwojenne harcerstwo nie zanikło w Polsce” – IPN Bi 97/1557, Ppś. Stanisława Freyberga z 6 IV 1950, k. 498.

353 Kazberuk podczas rozprawy podkreślił: „gdy walczyło z nami to i my musieliśmy walczyć i tak np. walczyć musieliśmy z ZMP, ponieważ ta organizacja wzięła sobie za wzór Komsomoł radziecki, a my, jako zwalczający wszelkie wpływy Związku Radzieckiego na Polskę, musieliśmy być konsekwentni” – IPN Bi 97/1559, Protokół rozprawy głównej, k. 1180.

354 Artykuł jest zmienionym fragmentem pracy magisterskiej powstałej w Instytucie Historii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego na seminarium prof. Bohdana Łukaszewicza.

Zum Hauptaktivisten der illegalen Tätigkeit und Leiter von HOP wurde Wiesław Kazberuk. Fasziniert von dem Mythos der Kriegspfadfindergruppe „Szare Szeregi“, versuchte Kazberuk nach deren Muster die innere Struktur von HOP aufzubauen.

Die Pfadfinderorganisation wurde durch die Allenstein Sicherheitsbehörde im Februar 1950 liquidiert. Ab Juni dieses Jahres wurden vor dem Militärgericht in Allenstein Prozesse eingeleitet, in denen man die Pfadfinder wegen eines angeblichen „gewalttätigen Versuchs, die herrschende Gesellschaftsordnung des polnischen Staates zu niederwerfen“ anschuldigte. Das Gericht erkannte den jungen Menschen gegenüber auf mehrere Jahre Zuchthaus. Die Mitglieder von HOP verbrachten in den Gefängnissen ihre Jugendjahre und verlieren Gesundheit. Nach der Ableistung der Zuchtstrafe mussten sie dann das Brandmal eines „Feindes der Volksdemokratie“ durch das Erwachsenenleben tragen.

Übersetzung Magdalena I. Sacha